Nr. 110. Sobota, 14 Maja 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 maja.

Bez przerwy i pomyślnie odbywają się przygotowania do ostatecznego rozwiązania sprawy podziału uniwersytetu pragskiego na dwa równorzędne zakłady naukowe: niemiecki i czeski. Jak donosi jeden z dobrze zazwyczaj poinformowanych dzienników wiedeńskich, podział uniwersytetu pragskiego dokonany zostanie nietylko w wykładach lecz także pod względem lokalu, o ile to tylko możliwem się okaże. Niektóre zakłady i środki naukowe pozostaną wspólnemi, a wspólność ta jest tak potrzebną i uzasadnioną, że obie strony zapewne nie podniosą żadnego zarzutu, lecz owszem zadowolone będą z tego. Charakter polityczny sprawy nie zawisł od tego, czy np. biblioteka i ogród botaniczny pozostaną wspólnemi obu uniwersytetom, a natomiast cele naukowe bardzo wiele na tem zyskają, jeżeli takie instytucye, jak powyżej wymienione, zamiast uledz podziałowi i rozwijać się potem powoli, pozostaną i nadal w obecnym ustroju swoim, a tem samem zachowają wszelkie warunki dotychczasowego świetnego rozwoju. Punkt ciężkości całej sprawy leży głównie w stosunku jednego zakładu do drugiego, a pożyteczność reformy daleko więcej zawisłą jest od stosunku pomiędzy siłami naukowemi, aniżeli od sposobu rozporządzania środkami naukowemi. Główny cel bowiem na tem polega, aby siły naukowe różnych wydziałów nie paraliżowały nawzajem swojej działalności, ani nie utrudniały sobie zadania. Jeżeli cel ten zostanie osiągnięty — tak kończy organ, z którego czerpiemy te uwagi — to Niemcy zapewne nie zawahają zgodzić się na rozwiązanie każdego sporu w sposób, który naukowemu celowi nie wyrządza żadnej ujmy, a usuwa narodowy antagonizm przynajmniej na jednym punkcie.

Jeżeli ten cel, który już politycznym w całem tego słowa znaczeniu nazwać wypada, stanie się faktem, to sprawa uniwersytetu czeskiego stanowić będzie w historyi Czech zwrot pamiętny a błogosławiony. Niech tylko w jednej kwestyi ważniejszej a przytem i drażliwszej Niemcy zejdą się z Czechami na jednym terenie wspólnych celów, naukowych lub ekonomicznych, a pewnie zaraz obie strony zmienią swoje zapatrywania, pewnie jedna i druga nauczy się odróżniać niesłuszne uroszczenia od uprawnionych wpływów. S[illegible] między Niemcami a Czechami diatego właśnie przewlekał się ciągle i zaostrzał, że zamiast zbliżać się do siebie na tak neutralnych polach, jakiemi są cele naukowe i ekonomiczne, obie strony zasypywały się nawzajem insynuacyami i podejrzeniami. Niemcy posunęli się tak daleko, że odmawiali Czechom zdolności do wytworzenia naukowych zakładów z własnemi siłami naukowemi a Czesi w podejrzliwości swojej obwiniali Niemców, że dla nich cele naukowe są tylko podrzędną kwestyą, że forytują te cele tylko o tyle, o ile one służą ich hegemonii i dążności do wynaradawiania. Jest wszelka nadzieja, że w sprawie uniwersyteckiej z czasem jedna i druga strona pozna swój błąd, a poznawszy go nietylko w tej jednej kategoryi spornych interesów, lecz w ogóle we wszystkich kwestyach krajowych, zacznie powodować się trafniejszemi pojęciami, i, co najważniejsza, większą sprawiedliwością. Dzieło pojednania dokonane w ten sposób w Czechach sięgnie niezawodnie wpływem swoim po za granice jednej prowincyi i wywrze najzbawienniejsze skutki wszędzie, gdzie dotąd żywioł niemiecki pozostaje w niezgodzie z słowiańskim, gdzie pierwszy niesłusznie upatruje we wszystkiem ukryty zamiar podkopania jego stanowiska wybitnego a drugi, przejęty goryczą, szuka we wszystkiem dążności do wynarodowienia.

Lwów 14 maja.

Oba krajowe towarzystwa rolnicze, krakowskie i lwowskie, wręczyły dnia 10 maja b. r. JE. panu Namiestnikowi następujący adres do Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu: „Wasza Cesarzewiczowska Mości! Najdostojniejszy Panie! W radosnej chwili życia Twojego, gdy cały zastęp ludów w skład Monarchii wchodzących podąża ku Tobie, Najdostojniejszy Panie, z objawami czci i uczuć swoich — pospieszamy i my także, przedstawiciele rolnictwa jednego z największych krajów koronnych, aby Ci złożyć w dani nasz hołd należny i nasze prastare: „Szczęść Boże!" W tych dwu słowach streszczamy wszystkie uczucia nasze, życząc Ci, Najdostojniejszy Panie, szczęś[illegible] w domu i za domem, na łonie rodziny i na łonie ludów Twoich przyszłych; szczęścia w zamysłach Twoich; szczęścia i powodzenia w tem wielkiem zadaniu, które kiedyś w przyszłości włoży na Cię Opatrzność, gdy Cię postawi na czele wielkiej Monarchii i mnogich ludów, abyś im panując uszczęśliwiał je zarazem. Mamy też nadzieję, że idąc w ślady Najdostojniejszego Ojca Twego, dokonasz wielkiego dzieła odrodzenia Monarchii, które On rozpoczął tak szczęśliwie, i że w nagrodę czynów Twoich otoczy Cię błogosławieństwo i miłość ludów, ta najsilniejsza dla Monarchy tarcza przeciw wszelkim pociskom losu. Dziś zaś dozwól nam, Najdostojniejszy Panie, byśmy, dzieląc radość Twoją, polecili Ciebie wraz z Najdostojniejszą Towarzyszką Twoją łasce i błogosławieństwu Nieba! Oby szczęście niczem niezamącone oświecało w najdłuższe lata drogę żywota Waszego."

W uzupełnieniu sprawozdań naszych o uroczystym obchodzie dnia zaślubin Najd. Cesarzewicza Następcy Tronu w miastach powiatowych, miasteczkach i włościach naszego kraju doszły nas jeszcze następujące szczegóły: W Staremmieście po złożeniu wyrazów niezłomnego przywiązania do Najd. Dynastyi Habsburgów i najszczerszych życzeń dla Najd. Nowożeńców, przez deputacye na ręce p. starosty, odbył się w salach kasyna bankiet, na którym wśród ogólnego zapału kilkakrotnie wznoszono toast na cześć i pomyślność całej Rodziny Monarszej, a po każdym toaście chór odśpiewał *Mnohaja lita*. Podczas illuminacyi miasta, która wypadła świetnie, jaśniały trzy transparenty większych rozmiarów, a na jednym z nich, umieszczonym w budynku gminnym, znajdował się napis: „O błogosławieństwo dla związku Waszego błaga naród Boga Najwyższego". Illuminacye, transparenta, pobudki i zabawy ludowe po odprawionych solennych nabożeństwach odbyły się także i w miastach: Chyrowie i Felsztynie, w Dobrotworze, Brzostku, Jodłowej i Zassowie, a wszędzie młodzież szkolna pod przewodnictwem swych nauczycieli brała udział w uroczystościach i wykonywała hymn ludowy, reprezentacye gminne zaś przesłały na ręce pp. starostów gratulacye dla Najd. Nowożeńców. Podany już przez nas program obchodu w Pilznie uzupełniony został w ten sposób, że przy kościele parafialnym w obecności reprezentantów władz, duchowieństwa i licznie zebranej publiczności zasadzono dwa dęby pamiątkowe, a to wśród odgłosu salw moździerzowych i hymnu ludowego. Przy tej uroczystości miejscowy p. marszałek powiatowy miał stosowną mowę do zebranych.

Z festynów wiedeńskich.

II.

Wiedeń, 12 maja.

(++) Sam uroczysty dzień zaślubin Najd. Cesarzewicza pozostanie na zawsze w pamięci tych, którzy się bliżej przypatrywali prawdziwie wspaniałemu, imponującemu swą powagą obchodowi. Całe miasto od rana oddychało świątecznem powietrzem, nawet giełda zamknęła swe bramy, zapominając o inte-

---

1)

PSZCZOLA FAMILIJNA

OBRAZEK

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Przed dwór w Moczarach zajechała wielka, słomą opakowana fura. Drzwi od ganku były jeszcze zamknięte, więc furman zaczął szturmować z całej siły w pierwszą na lewo okienicę.

— A co tam takiego? — zapytał głos kobiety, odkręcającej śrubę z niewymownem zgrzytaniem.

— Przywiozłem meble — odzywa się furman.

— Jakie meble?

— Z kolei.

— Dla kogo? — pyta dalej głos kobiecy, a otworzywszy lufcik w oknie, pytająca odrzuca śmiałym ruchem połowę okienicy i głowę wysuwa na dwór.

— Mój człowieku, chybaś zbłądził - rzecze młoda, jeszcze dość przystojna kobieta, z główką ozdobioną dużemi czarnemi oczyma, a jednocześnie zeszpecona białym, nie bardzo zgrabnie umieszczonym czepkiem.

— Kazali mi jechać do Moczarów, do pana Myszkiewicza — tłómaczy się furman, zdejmując czapkę, a z czapki tej wydobywając niewielką karteczkę.

— Pokaż!

Chłop podał pismo pięknie utoczonej i bielutkiej rączce kobiety, która cofnąwszy głowę po za szybę, zaczęła szybko przebiegać treść pisma.

— Zdaje się, że tu — mówi zdziwiona. — Poczekaj, ja zaraz wyjdę.... Szczególniejsza rzecz — myśli sobie — zkąd i dla kogo mogą być te meble, czyby Adaś pokryjomu zakupił?.. Niepodobna, co jemu po meblach ...

I tak rozumując, zaczyna się ubierać pospiesznie, a że to jest mroźny poranek grudniowy, zarzuca więc kaftanik futerkiem obszyty na ramiona, nadziewa trzewiki, poprawia instynktowo włosy rozrzucone nad czołem, i z ową kartą furmana biegnie do dalszych pokoi. Przeszedłszy dość obszerny i chłodny pokój jadalny, w którym przy kominku w towarzystwie dużego legawca Nastusia, dziewczyna wiejska, gotuje śmietankę, zbliża się do drzwi następnych i puka.

— Adasiu! — mówi, przykładając usta do klamki — śpisz?

— Nie.

— Można wejść....

— Nie.... A cóż tam pilnego?

— Przywieźli jakieś meble z kolei z kartką, na której wypisany twój adres w Moczarach.

— To dobrze — odpowiada głos owego Adasia — niech poczeka, ja zaraz wyjdę. Chcę być sam przy zdejmowaniu, żeby mi czego nie połamali.

— Więc te meble dla ciebie?

— No, dla mnie.

— I nic nam o tem nie mówiłeś?

— Zapomniałem... Proszę cię Basiu, idź i nie każ zdejmować.... Moja droga....

— Jakież to są meble?

— Zobaczysz, jak rozpakują....

Młoda kobieta pokręciła trochę głową, a w czarnych wielkich oczach znać było pewne nieprzyjemne zdziwienie i zakłopotanie.

Jeszcze nie zdążyła przejść z jadalnego pokoju do swego, a ztąd do saloniku, z którego drzwi wiodły wprost do sieni, gdy przez cienkie drzwi płótnem obite i pomalowane w deseń ścian pokojowych, doszły ją głośne gderania.

— Czy to ty Basiu? — odzywa się głos ztamtąd.

— No ja....

— Czego się tak rozbijasz jak Marek po piekle i spać nie dajesz....

— Siódma godzina.

— Cóż z tego, wszak dzisiaj niedziela i ciemno jeszcze....

— Przywieźli meble z kolei dla Adasia.

— Co, co? Meble?

— No meble, ogromną, wypakowaną furę, wszystko poobwijane płótnem i słomą.

— Nie żartuj!

— Jak Fredzia kocham, i właśnie byłam u Adasia, aby mu powiedzieć o tem. Wystaw sobie, jak furman zaczął się dobijać do mojej okienicy, musiałam wstać.

— Historye, dalibóg historye.... Poczekaj, zaraz ci otworzę.... — mówi głos z pokoju.

— Dobrze; a ja tymczasem pójdę powiedzieć furmanowi, żeby nie zdejmował, dopóki Adaś nie wyjdzie — prosił o to.

Jakoż wybiegła do sieni, odsunęła rygiel od drzwi wiodących na ganek i wydała stosowne polecenie tupiącemu nogami człowiekowi. Wiatr zimny całą siłą wionął na pół ubraną kobietę, co jednak nie przeszkodziło spojrzeć jeszcze raz na furę z meblami.

— Wystaw sobie Antosiu — mówi, wpadając do pokoju siostry, gdyż pani Antonina i pani Barbara są rodzonemi siostrami — ogromna, wyładowana wysoko fura, pełna mebli. Są tam krzesła i fotele, jest kanapa i zdaje mi się łóżka....

— On chyba zwaryował — odzywa się na to pani Antonina, stojąc przed lustrem i przyczesując rzadkie i dobrze siwiejące już włosy. — Ja jeszcze nie wierzę, co jemu po meblach?...

— Przyznał, że jego — odpowiada Barbara, przygryzając wargi.... — Doprawdy, co to jest, nie rozumiem....

Czas będzie przypatrzyć się naszym paniom i pokojowi, bo właśnie otworzyła Nastusia okienice z dworu, i jaskrawo biały odblask śniegu z ogrodu oświecił go dokładnie. Jestto obszerna, o jednem weneckim oknie, wapnem wybielona, z odpadającym tynkiem izba. Ściana frontowa niższa znacznie od środkowej, podłoga prosta, naśladująca fale morskie, piec zielony, kaflowy, w kącie, a wszystkie drzwi w bocznych ścianach mają górną futrynę zbakierowaną jednym końcem ku oknu, odpowiednio do nachylenia w tę stronę sufitu. W pokoju tym nieład wcale nielicujący z mieszkaniem kobiety. Łóżko duże stoi po jednej stronie, przy niem rozłożony jeszcze i cały zabazgrany kredą stolik zielony do kart, koło niego krzesła różnego kalibru widocznie każde z innej wsi — na podłodze dywanik zmięty, stratowany i zasypany popiołem z papierosów. Przy ścianie przeciwległej stoją jedno za drugiem dwa łóżka dziecinne, z których podnoszą się dwie rozczochrane i ciekawe głowy. Sama pani Antonina może mieć lat czterdzieści kilka, jest dobrej tuszy, z twarzą jakby nabrzękłą o dużych piwnych oczach, mających wyraz dobrodusznej jowialności. Od lat trzech jako wdowa po akcyznym urzędniku przebywa z rodziną u brata Adama w Moczarach i niby to prowadzi mu zarząd domowy.

resach. Niezliczone mnóstwo świetnych ekwipażów, karet, powozów, fiakrów jechało już od godziny 9 ku Burgowi, kilkoma ulicami, a zewsząd wyglądały barwne, złociste mundury, kobiety lśniące brylantami. Powozy osób, które miały należeć do ślubnego orszaku albo przedstawiać się po ślubie Najdostojniejszej Parze, zajeżdżały przed tak zwaną *Botschafterstiege*, ekwipaże tych, którzy mieli zająć miejsce za biletami na trybunie ustawionej w kościele, przed kościół Augustynianów. Urząd ochmistrzowski rozdał nadto około 200 kart wstępu na pokoje cesarskie, któremi ślubny orszak przechodził, osobom zwłaszcza kobietom z wyższych warstw wiedeńskiego towarzystwa, niemającym dworskich tytułów.

Sam kościół Augustynianów przedstawiał nadzwyczajnie poważny i piękny widok. Story u wysokich gotyckich okien były zapuszczone, rząd świeczników spadał z wysokiego sklepienia przez całą długość kościoła, a nadto kapitele pilastrów i gzemsy sklepień oświetlone były tysiącami gazowych płomyków. Chór połączono z nawą jedną, całą szerokość kościoła zajmującą, spadzistą trybuną. Ubarwiały ją różnorodne stroje deputacyj węgierskich, galicyjskich, bośniackich, tudzież mundury wyższych wojskowych i ministrów. Było to jedyne miejsce, na które mieli przystęp ludzie nienależący do dworskiego orszaku. Na dole, w nawie, po lewej stronie siedziały damy pałacowe i honorowe, nie pełniące służby, po prawej stali szambelani, tajni radcy, kawalerowie maltańscy; presbyteryum zarezerwowano dla ślubnego orszaku, i tylko po obydwóch stronach ołtarza stało około 30 biskupów i książąt kościoła. Ściany świątyni były przykryte prześlicznemi gobelinami, a mnóstwo światła, barw, drogich kamieni wywoływało jakiś magiczny blask w powietrzu jakąś drżącą, jakby czarodziejską atmosferę.

Tak się przedstawiał kościół na kwadrans przed obrządkiem ślubnym Najdostojniejszej Pary.

Około 11tej wyszedł kardynał Schwarzenberg w asystencyi licznego duchowieństwa na spotkanie Najj. Państwa i czekał chwilę w pobliżu bocznych drzwi, prowadzących do korytarza Augustynianów, zkąd Dwór miał wychodzić. Nastąpiła chwila uroczystego oczekiwania; cała nawa kościelna tak się zapełniła, że rzucone jabłko byłoby na ziemię nie upadło. Damy pałacowe wiedzione ciekawością, stanęły na ławkach, na których poprzednio siedziały. Wreszcie po 11tej spostrzedz można było pewien ruch przy furcie, dworski orszak wchodził. Najprzód ukazało się dwóch furyerów w pąsowych frakach, sześciu paziów w pąsowych mundurkach, za nimi szli szambelani, tajni radcy, rycerze złotego runa, coraz poważniejsze, coraz bielsze głowy. Prawie już miejsca nie było w kościele, a przecież długi szereg dygnitarzy nie kończył się.... ściskano się coraz bardziej, aby Arcyksiążętom i Cesarstwu otworzyć przejście.

Arcyksiążęta poprzedzeni przez wielkiego ochmistrza ks. Hohenlohego, wielkiego marszałka dworu hr. Larisza i jeszcze dwóch innych wysokich urzędników dworu, wchodzili parami wraz z dostojnymi gośćmi: ks. Walii, ks. Wilhelmem Pruskim i hr. Flandryi. Za nimi wszedł Arcyksiążę Rudolf w jeneralskim mundurze, ozdobiony kolaną złotego runa i wstęgą św. Szczepana, przy Nim ochmistrz hr. Bombelles.

Następowali Najj. Pan z Królem belgijskim, otoczeni świtą składającą się z ks. Crenneville, hr. Neipperga, br. Kollera, f. m. Fratriczewicza, jenerała kawaleryi ks. Taxisa, jen. Mondla i belgijskich dostojników.

Za panującymi weszły dopiero Najj. Pani z Królową belgijską, a pomiędzy Niemi Królewna Stefania Cesarzowa miała na sobie suknię z perłowego atłasu z takimże samym *Manteau de Cour*, z pod brylantowego zaś na głowie dyademu spływał na ramiona przepyszny welon koronkowy. Królowa była ubrana w aksamitną jasno-niebieską suknię, z świtą srebrem grubo haftowaną; rękawy i stanik ozdobione motylami z brylantów, na głowie również dyadem z brylantów.

Na twarzy Królewnej Stefanii znać było głębokie wzruszenie. Szła poważnie ze spuszczonym wzrokiem a miała na sobie suknię z biało-srebrzystej materyi. haftowaną w gałązki mirtu, wawrzynów, róż i liście dębowe, podpinaną świeżemi bukietami z pomarańczowego kwiatu. *Manteau de Cour* w tym samym stylu ubrany był mnóstwem koronek, na głowie zaś miała królewna dyadem z dyamentów i wieniec ze świeżego mirtu.

Za Cesarzową i Królową postępowały jeszcze obce księżniczki i austryackie arcyksiężniczki, tudzież ochmistrzynie i damy pałacowe należące do orszaku. Z Polek była pomiędzy niemi tylko hr. Baworowska, z domu hr. Hardegg.

Niebawem zapełniło się całe prezbyteryum, kardynał Schwarzenberg wrócił do ołtarza, Państwo młodzi zasiedli na przeznaczonych dla nich, przed ołtarzem stojących krzesłach, a mianowicie Królewna Stefania po lewej stronie. Ochmistrzyni i ochmistrzowie stali po bokach. Podczas gdy celebrant poświęcał pierścionki, odmówili Państwo Młodzi klęcząc krótką modlitwę, a następnie stojąc wysłuchali dłuższej przemowy ks. Schwarzenberga. Kardynał mówił po niemiecku, donośnym, wyrazistym głosem.

Po przemowie przystąpił ks. Schwarzenberg do udzielenia Najdostojniejszej Parze kościelnego błogosławieństwa. Państwo Młodzi zamienili pierścionki, podali sobie ręce, a równocześnie odeszła belgijska ochmistrzyni od boku Królewnej, a przystąpiła hrabina Sita Nostitz do Małżonki Następcy Tronu. W tej chwili uderzono we wszystkie dzwony miasta, a cztery bataliony piechoty ustawione w zewnętrznym dziedzińcu Burgu powitały salwą radośną nowinę. W kościele jednak ani bicia dzwonów ani salwy nie było słychać, tem bardziej, że dworska kapela odśpiewała zaraz *Te Deum* kompozycyi Haydena, zastosowane do okoliczności i rozłożone na głosy przez dyrektora dworskiej orkiestry p. Hellmesbergera.

Tymczasem przystąpił Arcyksiążę Rudolf wraz ze swą Najdost. Małżonką do Najj. Państwa. Najj. Pan, który bardzo był wzruszony, uściskał Arcyksięcia i Synową. To samo się powtórzyło z Najj. Panią i królestwem belgijskiem, poczem cały orszak powoli powracał do dworskich apartamentów.

Po godzinie 1 przyjmowali Arcyksięstwo w sali ceremonialnej Burgu, gdzie wiele pań mających przystęp do Dworu przedstawiło się Arcyksiężniczce Stefanii. Z Polek znalazły się tam hr. Mierowa, hr. Siemieńska i p. Chamcowa. Hr. Mierowa była ubrana w atłasową suknię koloru trochę zbliżonego do Bordeaux, jednakże z pewnym żółtawym połyskiem, tudzież w aksamitny *Manteau de Cour* ciemniejszego koloru, aniżeli suknia, grubo złotem haftowany. Cały stanik sukni błyszczał od brylantów i pereł, na głowie miała hr. Mierowa duży brylantowy dyadem z welonem spadającym na ramiona. Strój hr. Siemieńskiej podobny, tylko w niebieskich kolorach. Kilku Polaków wspaniałe miało stroje narodowe, zauważyliśmy osobliwie nadzwyczaj świetny strój hr. Siemieńskiego, Ludwika i Antoniego Wodzickich i Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego. Hr. Agenor Gołuchowski, w stroju kawalera maltańskiego, pełnił funkcye jednego z mistrzów ceremonii.

Rada państwa.

(*CL. posiedzenie Izby poselskiej.*)

| **Wiedeń**, 12 maja. (*Kor. G. Lw*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Petycye z Galicyi odnoszą się do sprawy kolei Podkarpackiej i ulg finansowych dla konwersyi długów ciążących na posiadłości ziemskiej. Z Morawy jest petycya o subwencyę dla kraju w ilości 20.000 zł. na zakupienie buhajów szwajcarskich do rozpłodu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem, w której z kolei idzie pod obrady rozdział etatu ministerstwa oświecenia, obejmujący wydatki na szkoły średnie w sumie 1,759.766 zł. (o 44 zł. mniej od prelim. rząd.)

Pos. Kowalski wytacza skargi na wrzekomo uciemiężenie Rusinów pod przewagą polską. Rusini przed tysiącem lat już byli narodem oświeconym, a teraz po wydaniu konstytucyi znów odetchnęli, ale równouprawnienia nie mają, bo język polski zawsze jeszcze jest wykładowym w szkołach ruskich. Mowca przedstawia sprawę szkoły ruskiej w Lwowie *ab ovo* aż do ostatnich oświadczeń z ławy rządowej.

Pos. Dipauli mówi o ważności kierownictwa nietylko spraw oświaty, lecz i spraw wychowania przez państwo. Państwo świadome swych celów powinno zapobiegać, aby nie wyrosło pokolenie pozbawione religii i zasad moralności. Do tego zaś prowadzą szkoły bezwyznaniowe, o których w parlamencie angielskim powiedziano, że są największem nieszczęściem, jakie spotkać może naród. Szkoła jest właśnie ową instytucyą, w której państwo może wychować sobie poddanych, jakich mu potrzeba; w którym to celu jednak rząd powinien iść ręka w rękę z kościołem i nie nadużywać wszechwładzy swej na szkodę swobody sumienia i prawa rodziców co do wychowania dzieci, a ztąd też co do wpływania na szkołę. Mowca wywodzi z tego prawo kościoła do nadzoru nad szkołami, a na koniec wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby poddał ściślej rewizyi ustawy o szkołach ludowych i wypracował projekt, któryby z zachowaniem granic nakreślonych §. 11tym *lit. i* ustawy zasadniczej z dnia 20 grudnia r. 1867 uczynił zadość użaleniom rodziców, gmin i krajów na dotychczasowe ustawy szkolne i w pełnej mierze uwzględniał poręczone konstytucyą prawa sejmów krajowych tudzież słuszne żądania ludności pod względem wyznaniowym, moralnym i narodowym. Wzywa się rząd, aby zastosowany do tych zasad projekt ustawy jak najwcześniej wniósł do Izby." Rezolucya dostatecznie poparta.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Hoffer jako pierwszy mowca generalny wynurza niezadowolenie swe z zamknięcia dyskusyi w chwili, gdy wniesiono rezolucyę zmierzającą do przeobrażenia z gruntu całych urządzeń szkolnych. Rezolucya zmierza do nadania kościołowi praw, jakie posiadał za czasu konkordatu; jest to zwalczać szkołę nie bezwyznaniową, lecz uznającą równe prawa wyznań. Mowca odpowiada dalej na tę część mowy preopinanta, w których czynił nowożytne europejskie [illegible] wództwo szkolne odpowiedzialnem za socyalizm, nibyto spokrewniony z liberalizmem. Wszakże królobójcy hiszpańscy, włoscy i rossyjscy nie wychowali się w nowej szkole austryackiej; ludność austryacka właśnie dla tego jest tak przywiązana do Monarchy, że sankcyonował nowe ustawy szkolne. Rozwiódłszy się obszernie o amerykańskiej szkole bezwyznaniowej, mowca zaleca Izbie odrzucić rezolucyę Dipaulego.

Pos. Witezicz jako drugi mowca generalny zwalcza wywody Hoffera, godząc się na rezolucyę Dipaulego, a dalej mówi o szkołach ludowych w Istryi, żądając równych praw dla języka słowieńskiego, a ztąd też dochowania się nauczycieli słowieńskich przez stosowne urządzenie seminaryów i właściwego składu krajowej Rady szkolnej.

Sprawozdawca komisyi pos. Jireczek ogranicza się na kilku słowach, bo liczb budżetowych nie zaczepiano, a rezolucya Dipaulego raz jeszcze wróci do Izby.

Poczem przyjęto wspomniane powyżej wydatki.

Bez dyskusyi uchwalono odpowiadający im dział dochodów w sumie 78,255 zł. (zgodnie z preliminarzem rząd.), tudzież w tytule fundacyj i dodatków skarbowych na cele nauki i sztuki wydatków 142,909 zł, dochodów 1,580 zł; w tytule funduszów naukowych wydatków 63,015 zł, dochodów 112,753 zł. (wszystko zgodnie z preliminarzem rządowym).

Wydatki etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych czynią przeto ogółem 16,921.542 zł. (o 42,791 zł. mniej od prel. rząd), dochody 5,990,184 zł. (zgodnie z prel. rząd)

Następuje etat ministerstwa skarbu. Pod dyskusyę idzie rozdział wydatków na administracyę finansową w sumie 17,186,700 zł. (o 7,940 zł. mniej od prel. rząd.)

Pos. Menger krytykuje administracyę finansową, której wydatki coraz większe, gdy tymczasem dochody z podatków coraz bardziej się zmniejszają. Aparat administracyi finansowej jest zbyt skomplikowany i drogi. Uznając wprawdzie potrzebę należytego toku instancyj w innych gałęziach administracyi, mowca mniema, że właśnie w administracyi finansowej nie potrzeba tak ścisłej organizacyi instancyj. Możnaby je znacznie uprościć i przez to oszczędzić skarbowi wydatków. Oszczędność tę zaleca mowca w przeciwstawieniu do pożądanej przez prawicę decentralizacyi; autonomizm bowiem okazał się nawet jeszcze droższym od centralizmu, jak poucza doświadczenie z tych krajów, w których autonomię przeprowadzono. Wobec zamiarów przeprowadzenia reformy podatkowej mowca zaleca niektóre innowacye techniczne w ministerstwie skarbu, mianowicie także prowadzenie rachunków na sposób podwójnej książkowości i ułożenie spisu wszystkich krajowych, powiatowych i gminnych dodatków do podatków. Mowca przechodzi do krytyki planu finansowego p. Hausnera, obliczając rezultaty jego na 8 milionów więcej wydatków, a 2 miliony mniej dochodów dla skarbu. W ogóle czynność prawicy na polu finansowem i jej plany nie zyskują bynajmniej uznania mowcy.

Komisarz rządowy, naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu p. Baumgartner prostuje daty, które pos. Menger przytaczał na poparcie swoich wywodów.

Komisarz rządowy radca ministeryalny p. Auerhammer odpowiada pos. Mengerowi, że już w r. 1868 próbowano zaprowadzić w rachunkach ministerstwa podwójną książkowość, ale te i podobne innowacye nie dadzą się praktycznie przeprowadzić w ministerstwie skarbu.

Pos. Sax mimo to utrzymuje, że podwójna książkowość da się przeprowadzić, i w ogóle popiera wywody Mengera, od siebie dodając żądanie, aby sporządzono spis ruchomej i nieruchomej własności skarbu wraz z datami o wartości, o kosztach administracyi i t. p., tudzież spis pretensyj skarbowych do rozmaitych funduszów i dróg żelaznych. Żądanie to wyraża mowca w formie rezolucyi. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dekapitalizacya Berlina.)

Szczególne i zręczne drogi zwykł wynajdować ks. kanclerz niemiecki do urzeczywistnienia swoich projektów, na pozór najmniej posiadających szansy wprowadzenia w życie. Rzucona przez niego niedawno, ale już od dawniejszych czasów powzięta myśl przeniesienia siedziby parlamentu niemieckiego i władz centralnych Rzeszy z Berlina do innego miasta, przyjęta przez jednych z szyderstwem, przez innych z ironicznym uśmiechem, przez niektórych z radością, ponieważ odpowiadała ich lokalnym interesom, a przez niektórych z obawą, gdyż ich także lokalnym interesom zagraża, należy właśnie do takich pomysłów, których urzeczywistnienie najmniej mieć może prawdopodobieństwa. Zapalonych zwolenników podobnego wniosku możnaby znaleźć naturalnie tylko w mieście, które mogłoby się uważać za domniemanego sukcesora korzyści, jakie na Berlin wpływają ztąd, że w tem mieście obraduje parlament zjednoczonych Niemców. Rzecz naturalna, że takie poparcie nie byłoby dostatecznem, ks. Bismarck zatem postanowił stworzyć sympatyę dla swojego pomysłu we większych ogniskach życia w Niemczech i *Nordd. Allg. Ztg.* wystąpiła z artykułem wykazującym, jakby to było pożyteczne, gdyby parlament niemiecki, zamiast być uwięzionym nad Spreą, przenosił się corocznie do innego miasta na północy i na południu Niemiec, naprzykład do Hamburga, Bremy, Kolonii, Frankfurtu, Norymbergi, Erfurtu, Kasselu, Augsburga, Hanoweru, Sztutgartu i t d *Nordd. Allg Ztg.* ma niezłome przekonanie, że wszystkie te miasta starałyby się bardziej niż Berlin stać się godnemi tego zaszczytu, a zarazem dodaje, że rzecz ta jest bardzo łatwą do zrealizowania, gdyż należy tylko od woli cesarza, który bynajmniej nie jest pod tym względem skrępowany przez konstytucyę, lecz może zwoływać parlament do tego miasta, które uzna za stosowne.

Rzeczą jest jasną, że artykuł w taki sposób schlebiający miłości własnej i interesom materyalnym wszystkich miast większych w Niemczech, przysporzy niejednego zwolennika projektowi dekapitalizacyi nielubianego przez większość Niemców Berlina, nie bardzo to jednak posunie naprzód zamiar ks. Bismarcka, gdyż nie została jeszcze dla niego pozyskaną zgoda cesarza, który, jak zapewniają, nie podziela bynajmniej pod tym względem zapatrywań swego kanclerza i w tych dniach miał już podpisać projekt ustawy w przedmiocie zakupu gruntu pod budowę wspaniałego gmachu parlamentu w Berlinie na miejscu pałacu Raczyńskich.

(Okólnik francuski w kwestyi Tunisu.)

Okólnik francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Barthélemy St. Hilaire z d. 9 maja, podany w streszczeniu telegraficznem konstatuje, że polityka Francyi w sprawie Tunisu, podyktowana została jedyną zasadą, a mianowicie obowiązkiem bezwarunkowego zabezpieczenia Algieru. Okólnik czyni dalej wzmiankę o niestannem naruszeniu wschodnich granic Algieru i oświadcza, że cierpliwość Francyi dochodziła pod tym względem do granic, zdumiewających świat cały. Konsta-

---

Jestto osoba nadzwyczaj szczęśliwego temperamentu, której żadne kłopoty życia i zmartwienia głębiej dotknąć nie mogą. Każde nieszczęście przyjmuje z filozoficzną rezygnacyą, a obowiązki wszelkie bierze jako złe konieczne.

— Czegoż sobie żałować — mówi — i tak człowiek dostanie się świętej ziemi. Czy warto głowę suszyć nad tem, co będzie jutro — zawsze coś będzie i świat pójdzie swoim porządkiem.

Gdy po śmierci męża zjechała do Moczar i wszyscy rozpływali się nad takiem nieszczęściem, jej właśnie poprawił się apetyt.

— Zlituj się Antosiu — powiedział raz stary ojciec — jak ty możesz....

— To całe moje szczęście, proszę ojczulka, bo podczas choroby męża tak schudłam, że mię połowy nie zostało. Niech oni płaczą nademną, a ja będę jadła, kto wie, co mię tam czeka później, a zawsze nim tłusty schudnie, to chudego licho weźmie...

Ani stroje, ani dzieci, ani rodzina nic jej nie obchodziły; w zarządzie domu zastępowała ją dwunastoletnia córka Anusia.

— Dajcie mi pokój, ja o niczem wiedzieć nie chcę — mówiła i tylko chodziło jej o to aby żyć dobrze, wygodnie się przespać i nie nudzić.

Miasteczko, w którem poprzednio mieszkała z mężem, leżało niedaleko Moczar, więc parę razy w tygodniu przyjeżdżali dawni znajomi na partyjkę, a wtedy wiście szedł calutenki dzień do późna w nocy. Pani Antonina była jakby pół mężczyzną, paliła papierosy lepiej od akademików i nie robiła sobie z nikim subjekcyi. Ubrana, nieubrana, grała jak szuler, a grając dowcipkowała z przyjaciółmi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tuje, że nie było nigdy prawidłowego rozgraniczenia pomiędzy Algierem a Tunisem, granice te były ciągle wątpliwe, jak za czasów panowania bejów Konstantyny, zwraca więc uwagę, że brak ten ustalonych granic, należy uzupełnić.

Najpierwszem tedy zadaniem wyprawy francuskiej jest ostateczne uspokojenie granic wschodnich. Ale przywrócenie porządku pozostałoby bez znaczenia, gdyby państwo sąsiednie pozostało dalej na stanowisku nieprzyjacielskiem i zagrażało nadal. Nie obawiamy się groźnej zaczepki ze strony samego beja, ale najprostsza przezorność zmusza nas czuwać nad inspiracyami, które mogą mu być podsuwane, a które stosownie do okoliczności, mogłyby sprowadzić ciężkie na Algier kłopoty. Musimy zatem mieć w beju Tunisu sprzymierzeńca, z którymbyśmy się mogli porozumiewać lojalnie; musimy mieć sprzymierzeńca, którvby był przenikniony przychylnością a nie dawał ucha wrogim i obcym podszeptom. Dowiedliśmy w ciągu lat czterdziestu, iż domagając się w celu bezpieczeństwa przewagi na terytoryum algierskim, należącem do Francyi, umieliśmy sumiennie szanować interesa obcych narodów.

Okólnik przypomina, że rozporządzenia tunetańskiego rządu względem Francyi zmieniły się nagle wskutek przyczyn, które roztrząsać byłoby rzeczą bardzo ślizką. Przeciw wszelkim francuskim przedsięwzięciom w Tunisie prowadzono ze złą wolą tak zuchwałą wojnę, że sprowadziła ona obecną sytuacyę. Okólnik udowadnia, że Tunis od Porty jest niezależny i połączony z nią tylko pod względem religijnym. Konstatuje, że bejowie Tunisu zawsze występowali jako niezależni i byli traktowani jako samodzielni panujący. Przypomina w końcu, że Porta sama poczytywała Tunis za państwo samodzielne, gdyż w ciągu całego wieku ośmnastego stanowczo nie chciała brać na siebie odpowiedzialności za korsarstwo plemienia Bar bareskòw. Nic zatem dziwnego, że Francya nie chce uznać zwierzchnictwa Porty.

Czyni zresztą uwagę okólnik, że Francya, gdyby zechciała uważać beja Tunisu za prostego namiestnika, to mogłaby zapytać Porty, czemu nie zabroniła bejowi postępować względem Francyi tak, jak to czynił od dwóch lat, i czemu nic nie zrobiła, ażeby zapobiedz obecnemu przesileniu. Okólnik dodaje, że przesilenie to musi doprowadzić do traktatu, którvby dawał rękojmię przeciw naruszaniu granic i przeciw nielojalnym agitacyom, których narzędziem lub ogniskiem bywało zbyt często Bardo. To jest podwójny cel naszej wyprawy i nie obawiam się wypowiedzieć, że znajdujemy uznanie w całej Europie, gdziekolwiek tylko nie zaślepiają umysłów nieuzasadnione uprzedzenia. Żywimy najprzychylniejsze usposobienie dla Porty i Tunisu, a jedynem naszem żądaniem od beja jest, ażeby nie miał przeciw nam wrogich zamiarów.

Okólnik wylicza w końcu dobrodziejstwa, których Tunis doświadczył od Francyi, oraz roboty i ulepszenia, które są przygotowywane. Z urzeczywistnionych przez Francyę dzieł postępu korzystałyby wszystkie cywilizowane narody. Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy nie zabierając Tunisu i bez walki nie mieli dokazać tego, co czynimy w Algierze i co Anglia robi w Indyach. Jest to świętym obowiązkiem, który cywilizacya wyższa podejmuje wobec niżej cywilizowanych narodów.

Telegram wczorajszy, umieszczony tylko w części nakładu, doniósł już, że traktat z bejem złożony z 10 artykułów został przez beja i przez generała Brèarta podpisany w dniu onegdajszym w Bardo. Czuwać nad jego wykonaniem będzie francuzki minister rezydent, którym zapewne zostanie mianowany konsul Roustan.

Dokładne warunki traktatu nie są jeszcze wiadome, czynią one jednakże naturalnie zadość programowi zawartemu w powyższym okólniku francuskim.

(Manifest cara Aleksandra III.)

Podany już w streszczeniu telegraficznem manifest z d. 11 b. m., umieszczamy obecnie w dosłownem brzmieniu, według przekładu urzędowego dzienników warszawskich:

„Bogu w niezbadanych Jego wyrokach podobało się zakończyć sławne panowanie Najukochańszego Ojca Naszego śmiercią męczeńską, a na Nas włożyć święty obowiązek samowładnego panowania. Korząc się przed wolą Opatrzności i prawem o następstwie Tronu, przyjęliśmy to brzemię w strasznej chwili ogólnego żalu i grozy przed obliczem Najwyższego Boga, wierząc, że oddawszy Nam władzę w tak ciężkich i trudnych czasach, nie odmówi On Nam swej wszechpotężnej pomocy. Wierzymy także, iż gorące modły cnotliwego narodu, znanego całemu światu z miłości i poświęcenia dla swych Monarchów, ściągną na Nas błogosławieństwo Boskie w oczekujących Nas trudach panowania.

„W Bogu spoczywający Rodzic Nasz, przyjąwszy od Boga samowładne rządy dla dobra powierzonego Mu narodu, pozostał wiernym do śmierci przyjętym przez Siebie ślubom i krwią uświęcił wielką Swoją służbę. Nie tyle surowemi czynami władzy, ile dobrodziejstwy i łagodnością dokonał On wielkiego dzieła Swego panowania: — wyswobodzenia przywiązanych do roli włościan, zdoławszy powołać do udziału w niem i szlachtę — właścicieli ziemskich zawsze posłusznych głosowi dobra i honoru; umocnił w państwie sąd, i poddanych Swoich, których wszystkich bez wyjątku uczynił na zawsze wolnymi, wezwał do zawiadywania sprawami zarządu miejscowego i gospodarstwa społecznego.

Niech pamięć Jego będzie błogosławiona na wieki! Nikczemne i zbrodnicze zabójstwo rossyjskiego Monarchy w pośród wiernego narodu, gotowego oddać za Niego życie swoje, dokonane przez niecnych wyrzutków, jest faktem strasznym, haniebnym, niesłychanym w Rossyi i pogrążyło też całą ziemię naszą w smutku i grozie. To też wśród wielkiej Naszej boleści głos Boga nakazuje Nam bronić mężnie sprawy panowania z ufnością w Opatrzność Boską, z wiarą w siłę i prawdę samowładnych rządów, które powołani jesteśmy utrwalić dla dobra narodu i bronić od wszelkich na nie zamachów.

„Niech zmężnieją dotknięte pognębieniem i grozą serca wiernych Naszych poddanych, wszystkich miłujących Ojczyznę i oddanych z pokolenia w pokolenie dziedzicznej Władzy Cesarskiej. Pod jej osłoną i w nierozerwanym z nią związku, ziemia Nasza przechodziła wielkie niedole, powracała do siły i sławy wśród ciężkich doświadczeń i klęsk z wiarą w Boga, kierującego jej losami. Poświęcając Siebie wielkiej naszej służbie, powołujemy wszystkich Naszych wiernych poddanych do służenia Nam i Państwu z wiarą i prawdą w celu wykorzenienia sromotnych wichrzeń, które hańbą okrywają ziemię rossyjską, wzywamy ich do umocnienia wiary i moralności, do dobrego wychowania dzieci, do wytępienia fałszu i podstępu, do ugruntowania porządku i prawdy w działaniu instytucyi, które nadał Rossyi Jej Dobroczyńca a ukochany Nasz Rodzic.

KRONIKA

= **Z powodu zaniepokojenia,** jakie objawia się między ludnością żydowską w Podwołoczyskach wobec rozruchów antiżydowskich w pogranicznych prowincyach rossyjskich, władze wysłały wczoraj jedną kompanię wojska do Podwołoczysk.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 22 czerwca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono z trafiki pod l. 7 na ulicy Kurkowej znaczniejszy zapas tytoniu i cygar; panu W. H. z piwnicy l. 14 ulica Karola Ludwika skradziono suknie, a słudze J. W z ganku domu pod l. 30 na ulicy Kopernika czarny płaszcz — Złożono w policyi opończę sukienną, porzuconą przez znanego złodzieja Mandziaka.

*** **Sprawca morderstwa** rozbójniczego, popełnionego o północy dnia 1 b. m. na osobie restauratora w Zabłotowie, w powiecie śniatyńskim, Samuela Mimelesa, został ujęty w osobie 19-letniego czeladnika stolarskiego Waleryana Pazorka, w chwili, gdy tenże przy pomocy trzeciej osoby chciał zbyć zrabowany zegarek. Pazorek oddany do sądu przyznał się do winy.

— **Znakomita artystka** francuska panna Sara Bernhardt z wycieczki artystycznej do Ameryki powraca już do Europy. Występowała ona w Stanach Zjednoczonych ogółem 162 razy, a dochód *brutto* z jej występów wynosił 470 178 dolarów, honoraryum zaś panny Bernhardt 181.430 dolarów.

— **Międzynarodowa wystawa** patentów i marek ochronnych otwarta została w sposób uroczysty dnia 10 b. m w Frankfurcie nad Menem.

— **Popiersie Beaconsfielda,** wykonane z marmuru kosztem 30 000 zł., w skutek uchwały rady gminnej londyńskiej, dla uczczenia po wszystkie czasy pamięci sławnego męża stanu, umieszczone będzie w westibulu pałacu Guildhall.

— **W skutek ulewnych deszczów** w Wiedniu i okolicy tego miasta wezbrała rzeczka Wiedenka i inne przytoki Dunaju tak gwałtownie, że przedwczoraj miejscowości Hietzing, Ober St. Weit i Hadersdorf, a nawet niektóre ulice w Wiedniu stały pod wodą. — Ostatnie depesze donoszą, że na razie nic ma powodu obawiać się większej katastrofy, lubo przybór wód nie ustał jeszcze. — Kolej żelazna Zachodnia pod Tullnerbach na pewnej przestrzeni zasypana została usuwiskiem skalnem skutkiem podmulenia góry. Z największem wysileniem pracowano nad przywróceniem komunikacyi.

— **Wykopalisko.** W okolicy Celowca przed kilku dniami prof. dr. Pichler z Gradcu wykopał olbrzymich rozmiarów nagrobek rzymski, z popiersiem geniusza śmierci w płaskorzeźbie po jednej stronie, a nadto inne różne drobne zabytki odległej starożytności i kilka monet staro-rzymskich.

— **W skutek wylewu Dźwiny,** według depeszy z Petersburga, miasto Archangielsk w większej części jest zalane. Pomiędzy ludnością wielki niedostatek.

— **Z kroniki sądowej.** Sąd przysięgłych w Brukseli w tych dniach wydał wyrok uniewinniający w procesie robotnika Nemethy, który przed dwoma miesiącami zamordował nożem wiarołomną swą żonę i jej kochanka Spenta. Wyrok ten audytoryum przyjęło oznakami żywego zadowolenia.

— **Defraudant** Stefan Ormay, który jako zawiadowca peszteńskiego szpitala miejskiego św. Rocha dopuścił się sprzeniewierzenia sumy przeszło 20.000 zł. i przed miesiącem znikł bez wieści, według doniesień z Pesztu w tych dniach wyśledzony został i aresztowany w Bostonie, w chwili, kiedy wysiadał z okrętu. Pieniędzy znaleziono przy nim niewiele.

— **Szczególniejszym trafem** zdarzyło się w tych dniach w Poznaniu, że agent policyjny nazwiskiem Ratajczak aresztował wyrobnika nazwiskiem Ratajczak, który gospodarzowi Ratajczakowi ze Staszewic pod Poznaniem skradł derkę z wozu. Aresztujący, aresztowany i poszkodowany jedno i to samo mają nazwisko.

— **Charakterystyczny wyrok** zapadł niedawno w sądach londyńskich w następującej sprawie: Ubogo ubrany człowiek, przyszedłszy do jednej z restauracyj w Londynie, zasiadł i kazał sobie podać kartę. Służba, mniemając, że ten gość musi być jakimś dziwakiem, który z umysłu ubrał się ubogo i może zrobił jaki zakład w klubie, że wywiedzie w pole oberżystę, zastawiła mu obiad wcale doborowy, a gość widocznie znał się na dobrej kuchni, bo wiedział, co wybierać tak co do jadła, jak co do win i likierów. W końcu zawołał o cygara i tu umiał z najlepszych wyszukać najlepsze, wetknął jeszcze parę cygar do kieszeni i spokojnie posunął się ku drzwiom. Gdy mu drogę zastąpiono i żądano zapłaty, odrzekł, iż nie posiada ani jednego penny przy duszy. Wezwany konstabl aresztował smakosza i zaprowadził przed sędziego Zdawało się, że sędzia skarze go za oszustwo; wszakże wydał on wyrok uniewinniający, tem go motywując, że gość, który przed sądem zeznał, że jest ubogim krawcem i głód zapędził go do restauracyi, nie użył żadnego podstępu, aby wyłudzić obiad, że nie udawał, iż stać go na zapłacenie obiadu, czyn zatem jego chociaż nie jest godziwym, ale nie może podpaść pod kodeks karny; wolno było bowiem restauratorowi zapytać się gościa wprzódy, czy jest w stanie zapłacić za to, co zechce zjeść i wypić.

— **Przebrany rabuś.** Z Siedlec otrzymał *Gołos* doniesienie o następującym wypadku, który się zdarzył w okolicy tego miasta: Rządca wsi Kruszyna, przejeżdżając późnym wieczorem niedaleko od miasta, usłyszał przy samej drodze jakieś jęki i wołania o pomoc. Chcąc się dowiedzieć, kto to krzyczy, zatrzymał konia, podszedł do rowu i zobaczył tam jakąś kobietę. Nieznajoma zaczęła go błagać, ażeby ją podwiózł choć kilka wiorst. Wiedziony ludzkością rządca chętnie się zgodził, lecz gdy pomagał jej wsiąść na bryczkę, z przerażeniem spostrzegł, że był to mężczyzna, przebrany za kobietę. W jednej chwili odepchnął mniemaną kobietę, wskoczył na bryczkę i popędził konia. Przebrany zbój strzelił za nim kilkakrotnie, ale na szczęście bez skutku. Podobno łotra już ujęto.

— **Spuścizna po Kibalczycu.** Jak wiadomo, powieszony niedawno z innymi carobójcami w Petersburgu „technik partyi rewolucyjnej" rossyjskiej Kibalczyc, powierzył do dalszego użytku obrońcy swemu model machiny swego pomysłu, która służyć ma do unoszenia się w powietrzu. Według *St. Pet. Wied.*, członkowie wydziału aeronautyki rossyjskiego towarzystwa technicznego rozpoczęli starania, aby model ten mógł być przedmiotem szczegółowych badań, ponieważ zdaniem ich wynalazek Kibalczyca może mieć praktyczne zastosowanie. Pomysł straconego nihilisty, jak zapewniają znawcy, jest bardzo oryginalny i w każdym razie zasługuje na uwagę. Jest to — dodają *St. Pet. Wied.* machina do unoszenia się w powietrzu, której siłę stanowią systematyczne i regularne w pewnych odstępach czasu następujące po sobie wybuchy specyalnie przyrządzonego w tym celu dynamitu.

— **Śniegi** ponownie spadły w ostatnich dniach w Alpach. Zimne, dżdżyste powietrze panuje od kilku dni w całej Europie środkowej. — Z Lincu donoszą depesze telegraficzne: Dnia 11 i 12 b. m. w Górnej Austryi była formalna zima z przymrozkiem i śniegiem tak obfitym, że miejscami leży na stopę wysoko i dotkliwie uszkodził młode zasiewy i bujny już kwiat drzew owocowych. Wszystkie wzgórza w około samego Linzu jeszcze przedwczoraj pokryte były śniegiem, jak w grudniu. — Na przestrzeni kolejowej między Lambach a Linzem skutkiem zasp były przeszkody w ruchu pociągów. W razie nagłej odwilży niebezpieczeństwo powodzi byłoby w wysokim stopniu groźne.

(*r*) **Prawdopodobieństwo** niebezpieczeństwa. *Les Annales des Ponts et Chaussées* podają następującą ciekawą statystykę. Za dawnych dyliżansów i karetek pocztowych, przypadał jeden zabity podróżny na 335 000, a jeden raniony na 30.000 pasażerów. Na kolejach żelaznych w ciągu czterdziestu lat od 1835 do 1875 roku przypada jeden pasażer zabity na 5,180.000 a jeden raniony na 580.000. Stosunek ten jeszcze więcej uderzającym okazuje się biorąc cyfry trzech ostatnich lat w których przypada jeden zabity na 45 milionów podróżnych a jeden raniony na półtora miliona, tak że, jeżeli wolno w tej sprawie użyć wyrazu szansa, można powiedzieć że za czasów poczt konnych, trzeba było odbyć 300.000 podróży, żeby mieć szanse przejścia *ad patres*, a 30.000, żeby złapać jakie złamanie ręki albo nogi; na kolejach, żeby znaleźć szansę śmierci, trzebaby odbyć 45 milionów podróży, a półtora miliona żeby być rannym. Obliczono, że jeżdżąc po dziesięć godzin dziennie z szybkością 50 kilometrów na godzinę, trzebaby odbywać to rzemiosło przez bagatelę 7.430 lat, żeby mieć prawie pewną szansę zabicia się. A obok tego wszystkiego są ludzie, którzy raz w życiu puściwszy się z Paryża do Wersalu znaleźli tę tak rzadką szansę.

Budżet miasta Lwowa na rok 1881.

(Dokończenie.)

Jeden cent dodatku od tej kwoty wynosi 4,000 zł, 10 centów czynią 40,000, 20 centów 80,000, 30 centów 120,000 zł. Ponieważ, jak wyżej powiedziano, Wiedeń nakłada z reguły 30 prc. dodatku gminnego, przeto koleje nasze opłacały aż do r. 1869 rocznie 120.000 zł. na rzecz Wiednia. W r. 1869 zostały one od tej prestacyi uwolnione i miały od tego czasu płacić na rzecz miasta Lwowa, ale nie płacą zgoła nic, ponieważ gmina m. Lwowa nie nakładała dotychczas żadnych dodatków. Gdyby gmina nasza w ubiegłych 12tu latach była nałożyła tylko 10 prc. dodatku, byłyby koleje zapłaciły 480,000 zł, a gdyby była poszła, jak na to statut pozwala, do 20 prc, byłyby koleje zapłaciły dotychczas 960,000 zł. t. j blisko milion. Ale gmina nasza nie korzystała z dobrodziejstwa ustawy z 8 maja 1869. Inaczej postępują stolice innych krajów koronnych. Wiedeń ma dodatku gminnego 30 pr, Praga 10—15 prc, Gradec 20 prc. a galicyjski Sejm krajowy nakładając dodatek krajowy zwyż 30 prc. pobiera od dróg żelaznych z tego tytułu bardzo znaczne kwoty.

Ale gmina m. Lwowa nie ma prawa opodatkować wyłącznie tylko kolei żelaznych, lecz zaprowadzając dodatki do podatków bezpośrednich, musi niemi obłożyć wszystkich podatkujących. Uwolnieni są tylko urzędnicy, wojskowi i duszpasterze co do ich kongruy (§ 91 statutów). Dlatego koniecznem jest także rozpatrzeć się w podatkowej sile reszty mieszkańców m. Lwowa. Według powołanego już wyżej urzędowego wykazu, wynosi podatek w gminie m. Lwowa do poboru przypisany, po wyłączeniu podatków przez koleje opłacanych: a) gruntowy 3,445 zł; b) domowo-czynszowy 489,027 zł; c) zarobkowy 48,654 zł: d) dochodowy 112,187 zł; razem 653,325 zł. Nadmienić tu wypada, że do podatku domowo-czynszowego pod b) nie zaliczono podatków od nowo zbudowanych i czasowo uwolnionych domów, które wynoszą sumę 165,724 zł. a w podatku dochodowym pod d) nie zamieszczono podatków opłacanych przez urzędników, wojskowych i duszpasterzy od ich kongruy. Po uwzględnieniu tych wszystkich ulg i uwolnień przedstawiają się nam następujące cyfry podatkowe, które gmina m. Lwowa we własnym zakresie działania, t. j. niepotrzebując wyższego zatwierdzenia, aż do wysokości 20 prc. opodatkować może.

Podatek gruntowy bez kolei 3456 złr., podatek domowo-czynszowy bez kolei 489.027 złr., podatek zarobkowy bez kolei 4[illegible].65[illegible] zł., koleje zaś 3325 zł., razem tedy 51 980 zł.; podatek dochodowy bez kolei 112.187 zł., koleje 386.975 zł., razem tedy 499.162 zł. Razem wynoszą wszystkie powyższe podatki bez kolei 653.325 zł., koleje zaś dają 390.300 zł., czyli ogólna suma powyższych podatków 1,043.625 zł.

Taką jest kwota, którą gmina m. Lwowa dodatkami obłożyć może a nadto mogłaba jeszcze nałożyć dodatek do podatku domowo czynszowego od nowo zbudowanych a czasowo uwolnionych domów, który jest w gminie do poboru przypisany w wysokości 165.724 zł. 95 ct.

Jeden cent od powyższego podatku (1,043.625 złr.) wynosi 10.436 złr.; 10 centów dają 104.360 złr.; 20 centów 208.720 złr. Nakładając 20 prc. na wszystkie katego-

rye podatków z uwzględnieniem wszystkich ulg i uwolnień, otrzymałaby gmina, okrągło licząc, roczny dochód 2 9.000 złr. Z tej sumy przypada na koleje 80.000 złr., przypada więc na resztę podatkujących 129.000 zł.

Zachodzi teraz pytanie, na kogo i w jakich rozmiarach ten ciężar spadnie? Według ostatniego zestawienia mamy we Lwowie podatkujących (po wyłączeniu dróg żelaznych i osób od dodatków gminnych uwolnionych) 6958. Z tych opłacają podatek wyżej 3000 złr.: Zakład kredytowy ziemski; galicyjska kasa oszczędności; bank hipoteczny; masa spadkowa Markusa Dubsa; spadkobiercy Józefa Aldela; bank kredytowy i włościański; Aron Filip; Antoni i Ludwika Mikulińscy; spadkobiercy Horowitza; S. Goldberg; Jan Stromenger; Saul Birnbaum; masa rozbiorowa Jana Smutnego; Teofil Engel; Simche Menkes Reischer, a więc 16 osób bądź moralnych, bądź fizycznych. Osób opłacających podatek niżej 3000 a wyżej 2000 zł., zawiera wykaz urzędowy 25 a osób opłacających niżej 2000 a wyżej 1000 zł. 91. Razem przeto znajduje się we Lwowie osób opłacających podatku zwyż 1000 zł. 132 a suma tych podatków wynosi 260.629 zł. Po strąceniu tej sumy z ogólnej kwoty, przez mieszkańców Lwowa opłacanej a która wynosi 653.325 złr., pozostaje suma 392.696 zł., od której dodatki do podatków mieliby pokryć ci mieszkańcy Lwowa, którzy opłacają podatku niżej 1000 złr. a tych jest 6526 głów, na każdego więc mieszkańca przypadałoby rocznie około 10 złr. przy 20 prc. a około 5 zł. przy 10 prc. dodatku.

Takie są powody, które skłoniły komisyę budżetową zalecić reprezentacyi gminnej wprowadzenie nowego rodzaju prestacyi, t. j. dodatku do podatków bezpośrednich. Możnaby jeszcze podnieść zarzut, że wprowadzenie tego nowego ciężaru będzie dotkliwem dla podatkujących, gdyż są już bardzo przeciążeni. Tak nie jest. Centralne biuro statystyczne w Wiedniu ogłosiło z końcem r z. zestawienie budżetów główniejszych miast europejskich, a porównując je między sobą i dochodząc, ile w tych miastach każdy mieszkaniec płaci rocznie na cele gminne, dochodzi do następujących rezultatów, obliczając tylko dochód czyli prestacye w podatkach gminnych i obliczając je na franki: Każdy mieszkaniec Paryża płaci rocznie 74 franków, Genuy 62, Florencyi 60, Rzymu 57, Tryestu 48, Frankfurtu n. M. 38, Sztokholmu 34, Wiednia 34, Chrystyanii 30, Budapesztu 29, Berlina 27, Turynu 26, Kopenhagi 25, Gradcu 22, Palerma 21, Monachium 18, Wrocławia 18, Pragi 17, Berna 14, Lipska 13, a każdy mieszkaniec Lwowa płaci rocznie tylko 8 franków. Z tego zestawienia wypływa, że Lwów stoi na ostatniem miejscu, jest więc w najszczęśliwszem położeniu. Że to obliczenie nie jest illuzyą, lecz opiera się na prawdziwym i faktycznym stanie rzeczy, wykazuje następujący wywód rachunkowy: Lwów liczy około 100.000 ludności, budżet gminny wykazuje tak w dziale dochodów jak i wydatków około 800.000 zł. Suma dochodów dzieli się na dwie kategorye: a) dochód z majątku gminy, z praw i przywilejów wynosi połowę, to jest około 400.000 zł.; b) dochód z prestacyj mieszkańców na cele gminne wynosi drugą połowę, to jest 400.000 zł Podzieliwszy ostatnią przez ilość mieszkańców, wypada na każdego mieszkańca 4 zł. czyli około 8 franków.

Z tego widzimy, że mieszkańcy Lwowa nie są przeciążeni prestacyami na cele gminne a jeżeli się tu i owdzie podnoszą skargi, to mogą mieć one uzasadnienie w nierównym stosunkowo a tem samem w niesprawiedliwym rozkładzie ciężarów. Tak np. akcyza dotyka każdego, choćby najuboższego konsumenta a podatek czynszowy musi opłacać ubogi równie jak zamożny według jednej i tej samej stopy procentowej. To złe nie da się usunąć jednym zamachem, lecz tylko stopniowo To też komisya budzetowa, proponując na razie zniżenie podatku czynszowego z 5 prc. na 3 prc. a zaprowadzając dodatki do podatków bezpośrednich, uwzględnia tych, których nowy dodatek mógłby dotknąć zbyt dotkliwie, t. j. właścicieli gruntów, rękodzielników i właścicieli realności, którzy i tak wiele ciężarów ponosić muszą. Komisya wnosi przeto: a) od podatku gruntowego 5 prc.; b) od zarobkowego 5 prc.; c) od domowo-czynszowego 5 prc. a d) od dochodowego 20 prc., proponując oraz nowe budowle uwolnić od dodatku gminnego na tak długo, jak długo są uwolnione od podatku państwowego i krajowego. Proponowana przez komisyę różnica stopy procentowej dla podatku czynszowego ma ten skutek, że w myśl § 92 statutu miejskiego uchwała Rady przyjmująca wniosek komisyi wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego, podczas gdy przy równej stopie procentowej, tj. gdyby gmina dla wszystkich podatków uchwaliła 10, 15 lub 20 prc. uchwała taka niepotrzebuje wyższego zatwierdzenia

W końcu zaznaczył p. Mochnacki, że komisya budżetowa, niosąc ulgę uboższym klasom mieszkańców, zamierzała opodatkować koleje żelazne, które dotychczas nic nie opłacały na rzecz stolicy kraju, a dalej zamożne instytucye finansowe i pojedyncze bardzo zamożne osobistości. Nareszcie uprasza sprawozdowawca Radę, ażeby dyskusyę nad powyższemi wnioskami komisyi zechciała przeprowadzić dopiero po uchwaleniu preliminarza dochodów.

Gdy ostatnia propozycya została przyjętą, objął referat dr. Ciesielski. Bez dyskusyi uchwaliła Rada następnjące działy dochodów funduszu gminnego: Z dóbr miejskich 16.992 zł.; z lasów miejskich i przygodne 35.310 zł.; z gruntów miejskich 3348 zł.; z budynków miejskich 22.360 zł; opłaty od łazienek 21; rozmaite taksy 20 zł.; taksy i opłaty emerytalne od urzędników i sług miejskich 2.200 zł.; taksy za nadanie prawa obywatelstwa i za przyjęcie do gminy 370 zł.; dochód z prawa propinacyi 279.220 zł.; dochód z myta drogowego 115 0'0 zł.; z wagi miejskiej 1900 złr.; z placowego 25 235 zł.; opłaty policyjne od zasobów 3250 złr.; opłaty od pogrzebów 10.600 złr.

Przy tej ostatniej rubryce uczynił p. T. Kulczycki następującą uwagę: Na rozmaite dochody gminne składają się wszyscy obywatele bez różnicy wyznania a tylko na tę jedną rubrykę składają się wyłącznie tylko chrześcijanie a mimo to zużytkowujemy ją na ogólne cele gminne, z których korzystają wszyscy obywatele bez różnicy wyznania. Nie chodzi mi oczywiście o wszczynanie jakichś sporów wyznaniowych, ale muszę zwrócić uwagę na następującą ważną okoliczność: W Izbie deputowanych Rady państwa uczynił p. Kronawetter wniosek, ażeby wydatki na kościoły nie były odtąd ponoszone przez gminy administracyjne, lecz przez wyznawców tego lub owego kościoła. Jeżeli ten wniosek zostanie przyjęty, mogłaby gmina właśnie z tej rubryki czerpać fundusze na utrzymanie kościołów katolickich. Mowca zapowiada, że w właściwym czasie przedłoży w tej mierze wniosek odpowiedni.

Dalej uchwaliła Rada bez dyskusyi następujące działy dochodów: Opłaty za różne czynności urzędów gminnych 170 zł.; opłaty na specyalne potrzeby gminne 58.608 zł.; datki na różne cele gminne 150 zł.; odsetki od kapitałów czynnych 11.007 zł.; dochody przygodne 26.000 zł.; dochody nadzwyczajne 4160 zł.

Zgodnie z wnioskiem p. Mochnackiego pozostała jeszcze w zawieszeniu uchwała co do rubryki XVII dochodów gminnych, obejmująca dodatki gminne do podatków stałych, tudzież dodatki gminne do podatku konsumcyjnego i podatek czynszowy.

Ponieważ sprawozdawca z działu rozchodu funduszów gminnych dr. F. Zucker nie był obecny na posiedzeniu, przeto przystąpiła Rada do obrad nad budżetem funduszu szkolnego.

Sprawozdawca komisyi, p. E. Mochnacki, przedłożył najpierw preliminarz dochodu tego funduszu. Bez dyskusyi przyjęto następujące rubryki: Procenta od kapitałów czynnych 2 zł., dochód od lwowskiej kapituły rz. kat. 10 zł., taksy wstępne i czesne od uczniów 1.130 zł. Dwie najważniejsze rubryki dochodów funduszu szkolnego, a mianowicie dochód z podatku czynszowego, preliminowany w wysokości 165.000 zł. i subwencyę z funduszów gminnych, preliminowaną w wysokości 39.778 zł, pozostawiła Rada w zawieszeniu, aż do uchwalenia rubryki XVII dochodów gminnych, o której powyżej była mowa.

Bez dyskusyi uchwaliła Rada dalej następujące działy rozchodów funduszu szkolnego, którem zarządza okręgowa Rada szkolna: Płace nauczycieli i nauczycielek w 8 klasowej żeńskiej szkole wydziałowej 11.600 złr.; w szkole św. Anny 12,760 złr.; u św. Antoniego 7.780 złr.; im. Czackiego 10 434 złr; im. Elżbiety 11.560 złr.; im. Konarskiego 4.370 złr.; u św. Maryi Magdaleny 8.320 złr.; u św. Marcina 10.400 złr.; im. Piramowicza 4.430 złr. Wartość pomieszkań w naturze obliczona w wysokości kwaterunkowego 1.780 złr.; remuneracye katechetów 3.100 złr.; mniejsze potrzeby szkolne i urzędowe 926 złr.; przybory naukowe 1.500 złr.; wydatki na bibliotekę okręgową 100 złr; rozmaite wydatki 230 złr. Dalej uchwaliła Rada bez dyskusyi następujące wydatki w funduszu szkolnym, którym sama zarządza: Zaopatrzenie nauczycieli i nauczycielek dawnego etatu 2.892 złr.; płace i emolumenta sług szkolnych 2.330 złr.; rozmaite wydatki 10.066 złr. Wszystkie powyższe wydatki funduszu szkolnego tyczą się szkół ludowych etatowych.

Wydatki tego funduszu dla ludowych szkół nieetatowych, uchwalone przez Radę bez dyskusyi, są następujące: Dla szkoły u pp. Benedyktynek orm. 889 złr.; dla pp. Benedyktynek łać. 1.680 złr.; dla szkoły ewangelickiej 677 złr.; dla szkół izraelickich 147 złr.; dla szkoły przemysłowej 5.920 złr.; dla szkoły handlowej 2.210 złr.; dla zakładu ciemnych 581 złr.; głuchoniemych 1.228 złr.

Czynsze najmu dla szkół etatowych w gotowiznie 13.580 złr.; wartość ubikacyj szkół umieszczonych w budynkach miejskich (5 prc. od kapitału wydanego na budowę) 13.450 złr. Koszta utrzymania ubikacyj szkolnych 3.367 złr.; opał ubikacyj i oświetlenie 3 104 złr.

Wydatki na szkoły średnie uchwalone zgodnie z preliminarzem, są następujące: Wyższa szkoła realna 4.152 i 7.875 złr. jako czynsz ubikacyj szkolnych t. j. 5 prc. a względnie połowa jego od kapitału 315.000 złr.; wydanego na budowę tej szkoły i gimnazyum Franciszka Józefa. Polskie gimnazyum Franciszka Józefa 765 i 7875 złr. jako czynsz ubikacyj, jak przy szkole realnej. Czwarte gimnazyum w zabudowaniu OO. Bernardynów 1.282 złr.

W końcu uchwalono subwencyę dla szkoły muzycznej i dla Towarzystwa *Harmonii* po 500 złr.; dla szkoły gimnastycznej *Sokoła* 600 złr., dla szkoły sług 50 złr. a dla szkoły kucia koni jednorazowy datek 2.000 złr. Dalszy ciąg obrad nad budżetem nastąpi w przyszły czwartek.

OSTATNIA POCZTA

Piszą nam z Wiednia: Każda uroczystość w domu monarszym staje się radośnym festynem dla ludów austryackich. Najj. Pan nie pominie nigdy takiej radośnej sposobności, aby nie dać ludom Swoim dowodów Swej łaski i miłości. Przypominamy wspaniałe fundacye, które Najj. Pan ustanowił przy sposobności Swych srebrnych godów weselnych. Wówczas ojcowska pieczołowitość Najj. Pana obdarzyła uniwersytety fundacyami obejmującemi 40 stypendyów po 300 zł. Przy sposobności zaślubin JCW. Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu przyszła kolej na szkoły gospodarcze i techniczne i na akademię sztuk plastycznych. Dla zakładów tych utworzoną została fundacya obejmująca 22 stypendyów po 300 zł. w złocie. Tym sposobem łaska monarsza umożliwia 62 młodzieńcom ukończenie studyów i wykształcenie się na mężów nauki. Jest to rysem wielce wymownym, że Najj. Pan przy podobnych uroczystych sposobnościach składa w pierwszym rzędzie dowody, jak wielce leży mu na sercu los uczącej się młodzieży. Przy tejże sposobności rozszerzyła hojność Monarchy także zakłady wychowawcze dla córek oficerskich w Hernals i Oedenburgu o 10 miejsc bezpłatnych.

Izba handlowa i przemysłowa lwowska ogłasza następujące ostrzeżenie: Wedle zawiadomienia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia dzisiejszego, opartego na doniesieniu konsulatu w Kijowie, składy towarów będące własnością izraelitów narażone są na rabunek. Z polecenia ministerstwa Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia o tem koła kupieckie, aby wstrzymały ewentualne przesyłki.

Telegram rzymski *W. All. Ztg.* zapewnia, że na wczorajszym konsystorzu nie miała nastąpić nominacya biskupów dla ziem polskich pod panowaniem rossyjskiem, ponieważ rząd rossyjski nie zgodził się na powrót wygnanych biskupów na opróżnione stolice.

Dziennik Warszawski otrzymał wiadomość, że sprawa wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem jest bliską załatwienia. Z rozkazu carskiego utworzona została komisya pod prezydencyą ministra spraw wewnętrznych, do składu której wejdą delegowani ministerstwa spraw wewnętrznych, z ministerstwa skarbu i drugiego wydziału kancelaryi carskiej. Komisya ta ma się zająć ostatecznym rozbiorem tej sprawy. Prócz tego do komisyi wezwane być mają niektóre osoby należące do wyższych sfer rządowych w Królestwie, wybrane przez naczelnika kraju. Komisya rozpocznie swoje czynności najpóźniej w przyszłym miesiącu.

Nie doszły nas jeszcze dzienniki rossyjskie, wyrażające zdanie o zamieszczonym powyżej (ob. *Sprawy Zagraniczne*) w dosłownem brzmieniu manifeście cara Aleksandra III, wiadomo jednak już z telegramów, że największe zadowolenie sprawił on w dziennikach reakcyjnych, jak *St. Pet. Wied.* i *Nowoje Wremja*, dzienniki zaś postępowe starają się w nim doszukać jakiejś liberalnej myśli ukrytej. Oświadczenie, że zadaniem monarchy jest bronić samowładztwa przeciw wszelkim na nie zamachom, tłómaczą one nie jako wyrzeczenie się reform, ale wyjaśniają je jako chęć pogodzenia reform z ideą samowładztwa. Takiego pojmowania, zdaniem tychże dzienników, ma dowodzić powołanie się na reformy przeszłego panowania, które wszystkim poddanym nadało swobodę i powołało ich do kierowania sprawami miejscowego samorządu i gospodarstwa społecznego. Dalej także tłómaczenie znajduje poparcie w wyrażeniu, że to wszystko dokonanem zostało nie tyle surowemi rozkazami władzy, ile jej dobroczynnoscią i łagodnością. Nareszcie na poparcie tego tłómaczenia liberalne gazety petersburgskie przywodzą powołanie wszystkich wiernych poddanych do przywrócenia porządku i prawdy, do działań instytucyi nadanych przez Aleksandra II. Takie streszczenie poglądów postępowych pism petersburskich podaje telegram *Kuryera Warszawskiego*, mimowoli jednak nasuwa się tu uwaga, że pisma reakcyjne nie potrzebują wcale komentować manifestu, ażeby mu nadać pożądane dla nich znaczenie, lecz przyjmują go *in crudo*, a zatem charakter reakcyjny tej enuncyacyi rossyjskiego monarchy jest niezaprzeczonym.

Według zapewnień otrzymanych z Petersburga przez *Presse*, autorem manifestu ma być Pobiedonoscew, o którym w ostatnich dniach donoszono, że się oświadczył jako zwolennik reform i popierał doniosłe, ku systemowi konstytucyjnemu zmierzające ustanowienie konferencyi ministrów, o której i dziś także najmniejszej nie ma wzmianki w doniesieniach petersburgskich Stwierdza to przypuszczenie, iż w ostatnich dniach, a mianowicie 10 maja nastąpił w Petersburgu zwrot stanowczy w kierunku reakcyi, że projekta dawniejsze już przez cara przyjęte pogrzebano, a zdaje się, że były nauczyciel Aleksandra III odegrał w tym zwrocie rolę dosyć dwuznaczną. W każdym razie wkrótce zapewne szczegółowe doniesienia rozproszą pod tym względem wszelką wątpliwość.

Charakterystycznem jest, że w manifeście nie ma najmniejszej wzmianki nawet o równouprawnieniu wyznań — jednej z najpierwszych reform, których się po Aleksandrze III spodziewano.

Russische Correspondenz zapewnia, że naczelnik miasta Petersburga Baranow prosił cara o wydanie ukazu upoważniającego policyę do aresztowania na ulicy każdej osoby, która się wydaje podejrzaną. Car miał odmówić wydania takiego rozporządzenia, w skutek przedstawień hr. Lorisa-Melikowa, że taki ukaz mógłby prowadzić tylko do nadużyć. Zauważyć tu należy, że policyi rossyjskiej ciągle służyło prawo aresztowania podejrzanych na ulicy, iść więc tu mogło tylko o stwierdzenie tego faktycznego prawa ukazem carskim, a zatem jedynie tylko o kwestyę teoretyczną.

Dzienniki rossyjskie i warszawskie pełne są szczegółów o rozruchach anti-żydowskich w Elizabetgradzie, po których zaburzenia tego rodzaju miały już miejsce w Kijowie i w tylu innych miejscach, że niepodobna nam tutaj zapisywać drobniejszych epizodów tej walki roznamiętnionego i ciemnego pospólstwa. Faktem jest tylko, że ruch anti-żydowski przybrał rozmiary bardzo rozległe, że w pierwszych doniesieniach o nim nie było żadnej przesady, że owszem, niedostatecznie jeszcze malowały one rzeczywistość. Mówiąc o wypadkach elizabetgradzkich dzienniki postępowe *Gołos* i *Porjadok* wyrażają przekonanie, że wyłączność, czyli wyjątkowość bytu żydowskiego, skutkiem praw obowiązujących, i działalność pewnych pism wydawanych na prowincyi, głównie w Odessie i Kijowie, podniecających przeciw żydom, są rzeczywistemi przyczynami rozszalałego niedawno ruchu. Twierdzenie to oburzyło naturalnie dziennikarzy prowincyalnych i *Nowoross. Telegraf* wychodzący w Odessie nazwał za to redaktora *Poriadka* Stasulewicza hersztem rebelji czyli tak zwanej „kramoły“. Dzienniki reakcyjne jak *Now. Wr.* traktują wypadki elizabetgradzkie jako rzecz błahą, a za to gorszą się bardzo wypadkami w Gniewkowie.

Według *Gołosu* w zaburzeniach kijowskich miano aresztować ogółem 1400 osób. Doniesienia z Kijowa mówią, że zrabowano w ogólnej liczbie około 600 domów i 400 sklepów żydowskich. W Międzyrzeczu i Winnicy napadano także na żydów, w Żytomierzu i Berdyczowie zachodzi obawa podobnych zawichrzeń.

Ze Smoleńska donoszą, że aresztowano tam nieznajomego człowieka, który zamierzał wykonać zamach na gubernatora miejscowego.

Doniesienia o zmianach w sferach kierujących rossyjskich nie ustają. Według najnowszej wersyi w razie ustąpienia hr. Milutyna powołanym będzie na jego miejsce jenerał Drentelen, obecnie gubernator kijowski, gubernatorem zaś w Kijowie ma zostać Ignatiew, który oddawna pragnął tego stanowiska. W Petersburgu także spodziewają się ustąpienia jen. Baranowa i mianowania na jego miejscu Trepowa.

Nowoje Wremja donosi, że znany jenerał Czerniajew miał posłuchanie u cara w Gatczynie.

Cesarz Wilhelm powrócił do Berlina w d. 11 b. m. wieczorem, w dobrem zdrowiu.

Według doniesień paryskich *Polit. Corr.* dowódcy francuscy zamierzają wyprzeć

Krumirów na brzeg morza i tym sposobem doprowadzić wyprawę szybko do końca.

Organa różnych odcieni angielskich, *Pall Mall Gazette* i *St. James Gazette* potępiają okólnik Barthélemy St. Hilaire w sprawie tunetańskiej, nazywając całą wyprawę bezprawną. Zawarty świeżo traktat z bejem wywoła zapewne niemniej silne potępienie pism angielskich.

Z Londynu donoszą, że w kołach socyalistycznych tamtejszych zapewniają, iż w dniu 14 lipca odbędzie się międzynarodowy kongres socyalistów w Londynie z wyraźnym celem skłonienia do wspólnej akcyi rewolucyonistów wszystkich krajów.

Wypadki bułgarskie ciągle są przedmiotem pilnego zajęcia pism rossyjskich. *Gołos* w telegramie swojego korespondenta z Sofii zawiadamia, że proklamacya księcia Aleksandra była napisaną i wydrukowaną w Wiedniu, i że zapowiedziane w niej zwołanie wielkiego zgromadzenia narodowego czyli konstytuanty bez zażądania zezwolenia na to sejmu bułgarskiego, jest sprzeczne z artykułami 18, 108, 109, 154, 167, 168 i 169 konstytucyi bułgarskiej, według których książę nie ma prawa zwoływać konstytuanty bez uprzedniego zezwolenia na to sejmu zwyczajnego, który w osobnej uchwale powinien wykazać potrzebę zwołania zgromadzenia ustawodawczego. Korespondent *Gołosu* dodaje, że Bułgarowie widzą w proklamacyi księcia zamach stanu. Do innych dzienników przeciwnie donoszą, że ludność bułgarska bardzo dobrze przyjmuje energiczne wystąpienie ks. Aleksandra.

Derwisz-basza wysłał do Skodry adjutanta, jak się zdaje dla żądania posiłków, sam zaś pozostaje w Prizreniu, zkąd wydalił biskupa greckiego, zapewne za sprzyjanie ruchowi albańskiemu.

Wysłanie okrętów i wojska tureckiego do Tripolis Porta wyjaśnia potrzebą bronienia granic tego kraju, ażeby wskutek okupacyi Tunisu, inne państwo, a mianowicie Włochy, nie chciały tam szukać odszkodowania.

Śledztwo w sprawie zamordowania sułtana Abdul-Azisa miało obecnie wykryć, że i były sułtan Murad był wtajemniczony w to morderstwo, czyli że nastąpiło ono za jego wiedzą i zezwoleniem. Niektóre dzienniki wnoszą, że cała sprawa dlatego wytoczoną została, aby sprowadzić to wykrycie i dać sułtanowi Abdul Hamidowi możność pozbycia się byłego padyszacha, który, dopóki żyje, jest zawsze niebezpiecznym dla panującego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, że rząd grecki, podejrzywając ciągłe uzbrojenia Porty, stara się także wypełniać kadry swej armii, której siła ogólna podawaną jest obecnie na 62,977 ludzi, z tych 45 tysięcy rozstawionych nad granicą. W razie pokojowego przebiegu rzeczy nastąpi urlopowanie na wielką skalę.

Król holenderski polecił swemu ministrowi spraw zagranicznych, aby w porozumieniu z rządami Francyi, Anglii i Włoch zaproponował rządom Chili, Boliwii i Peru pośrednictwo w zawarciu pokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 maja. W Izbie deputowanych w rozprawie nad tytułem: zarząd skarbowy, p. Hausner w dłuższej mowie polemizował z wczorajszemi wywodami p. Mengera. Według wykazu mowcy jego program skarbowy doprowadziłby do podniesienia dochodów państwa o 34 milionów. Po przemówieniu sprawozdawcy Dumby i Clama przyjęto ten tytuł budżetu. W tytule: Bezpośrednie podatki ks. Ozarkiewicz wnosi rezolucyę przeciw postępowaniu przy ściąganiu podatków w wschodniej Galicyi. Neuwirth uprasza rząd o ogłaszanie kwartalnych wykazów podatkowych. Reprezentant rządu Huber oświadcza, że ściąganie podatków w Galicyi nie jest surowsze niż w innych prowincyach. P. Steudel wnosi zniesienie przestarzałego patentu o zadadawnieniu podatków. P. Weigel żąda reformy postępowania w sprawach należytości skarbowych. P. Proskowetz żąda zniżenia podatku konsumcyjnego od produktów rolniczych. P. Auspitz prosi o wyjaśnienie w sprawie zeszłorocznej rezolucyi o pobieraniu podatku od cukru począwszy od r. 1886 według ilości gotowego produktu. P. Proskowetz wnosi rezolucyę o sprzedaży soli bydlęcej po cenie zniżonej, a p. Hausner drugą rezolucyę tej treści, aby rolnikom umożliwić nabywanie soli bydlęcej. Radca dworu Wallach oznajmia, że ministerstwo rolnictwa zajmuje się tą kwestyą, mianowicie tem, jak możnaby zapobiedz używaniu soli bydlęcej na potrzeby ludzi. Rezolucyę p. Hausnera przyjęto. P. Oppenheimer gani podniesienie cen tytoniu.

Jutro posiedzenie.

Rzym, 13 maja. Na odbytym dziś konsystorzu papież zamianował 38 biskupów, w tej liczbie dla dyecezyj w Metzu i Strassburgu dwóch koadjutorów, a dla archidyecezyj w Kalocsa i we Lwowie dwóch biskupów sufraganów.

Berlin. 13 maja. Na telegram przesłany do ks. Bismarcka z powinszowaniem z powodu dziesiątej rocznicy pokoju frankfurckiego, odpowiedział kanclerz dziękując i dodał: Cieszę się bardzo, że mamy widoki utrzymania na przyszłość także niezakłóconego pokoju.

Petersburg, 13 maja. *Gołos* donosi, że aresztowany ważny przestępca jest oficerem marynarki. Oskarżonym on jest o udział w wysadzeniu sali jadalnej w pałacu Zimowym dnia 17 lutego 1880 r., i w podłożeniu miny pod ulicą Małą Sadową oraz o wykradzenie dynamitu ze składów skarbowych.

Paryż, 13 maja. Na posiedzeniu senatu prezes ministrów Ferry oznajmia, że bej tunetański podpisał wczoraj traktat. Urzędowy tekst traktatu będzie wkrótce poddany pod ratyfikacyę Izby. Główne punkta umówione są: obsadzenie pozycyi, które władza wojskowa uzna za potrzebne dla utrzymania porządku, oraz bezpieczeństwa granic i wybrzeży. (Oklaski.) Francya zapewnia bejowi bezpieczeństwo jego osoby, kraju i dynastyi, oraz gwarantuje istniejące obecnie traktaty regencyi z innemi mocarstwami. Bej zobowiązuje się nie zawierać na przyszłość żadnego międzynarodowego traktatu bez porozumienia z Francyą. (Oklaski.) Agenci dyplomatyczni francuscy będą mieli powierzoną opiekę nad interesami tunetańskiemi za granicą. Finanse tunetańskie zostaną uregulowane przez Francyę w porozumieniu z rządem tunetańskim, w celu zapewnienia lepszej obsługi skarbu. Późniejsza konwencya ustanowi cyfrę i sposób wypłaty kontrybucyi wojennej, która będzie nałożoną na nieuległe plemiona, i którą rząd tunetański poręcza. Rząd tunetański zobowiązuje się zabronić dowozu amunicyi do południowych wybrzeży, to bowiem stanowiło ciągłe niebezpieczeństwo dla Algieru. Ferry spodziewa się ze strony Izby ratyfikacyi tego traktatu, przez który cel wyprawy został osiągnięty.

Konstantynopol, 13 maja. Na wczorajszem posiedzeniu w sprawie grecko-tureckiej posłowie odrzucili cztery punkta tureckie, których treść wczoraj telegrafowano. W niedzielę odbędzie się plenarne posiedzenie delegatów.

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pr.*) Według *Tagblattu* projekt dep. Kozłowskiego w sprawie budowania galicyjskiej koleji transwersalnej jako kolei państwowej preliminuje 24 milionów; suma ta jednak, zdaniem ludzi fachowych, musiałaby być przekroczoną. Na rok bieżący wnosi projekt dep. Kozłowskiego uchwalenie kredytu półtrzecia miliona na rozpoczęcie robót kolejowych.

Kolonia, 14 maja. (*Tel. pr.*) *Gazeta Kolońska* donosi, że w skutek manifestu carskiego hr. Loris-Melikow, Kochanow i hr. Milutyn podali się do demisyi. Car miał przyjąć demisyę.

Petersburg, 14 maja. (*Tel. pr.*) Pociąg idący z Kijowa do Fastowa, przepełniony uciekającymi żydami, obrzucony został gradem kamieni przez pospólswo. W Zmierynce maszyniści pociągu oświadczyli, że dalej nie pojadą, bo obawiają się, iż kolej zostanie umyślnie uszkodzoną, aby wywołać katastrofę. Żydzi schronili się do Berdyczowa, gdzie jednak pojawiają się już symptomy rozruchów i zachodzą częste podpalania. W Kownie i Wilnie panuje wielka trwoga między żydowską ludnością. W Odessie w całym handlu stagnacya. Mówią, że wielki dom bankowy Ephrussi chce otworzyć likwidacyę. W Kijowie około 1800 rodzin żydowskich pozbawionych ma być wszelkiego mienia. Żywność ogromnie podrożała, obawiają się licznych bankructw.

Rzym, 14 maja. *Diritto* donosi, że rada ministrów naradzała się od dawna nad sytuacyą i powzięła ważne postanowienia. Barthélemy wyraził Cialdiniemu gorące życzenie utrzymania dobrych stosunków z władzami i rozproszył wątpliwości, jakieby niektóre ustępy jego okólnika budzić mogły. Zapewnił nadto, że nie czynił żadnej alluzyi do rządu włoskiego. Zarazem minister francuski Barthélemy St. Hilaire telegrafował do margr. de Noailles, żeby złożył Cairolemu podobneż zapewnienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1881, godzina 2 m. 26 Losy kredytowe 179·50, Węg. akcye kredyt. 357·—, Akcye anglo-austr. 153·50, Akcye banku Union 141·30, Akcye kolei Karola Ludwika 307·—. Akcye kolei północnej 240·75, Akcye kolei południowej 118·50, Akcye kolei Alföld. 173·75, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 95·75 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·70. Losy regulacyi Cissy 110·75. Losy tureckie 27·75 Węgierska renta 117·90, Akcye banku związkowego 139·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19¾. Węgierskie losy 117·75, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie pokrzepione.

Wiedeń, 13 maja 1881, godzina 5 min. 45. Akcye kredytowe 359·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 307·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·35, Galicyjskie listy zastawne 103·[illegible]0, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·75 Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·33—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie. —

Wiedeń, 14 maja 1881, godzina 10 min. 42. Akcye kredytowe 360·—, Anglo Austr. 153·25, Akcye banku Union 140·80, Kolej Karola Lud. 307·50, Południ. 119·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·33—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 13go maja. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13·— zł., żyto 11·20 do 11·80 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·90 do 7·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.75 do 10.77 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 224·50, żyto —·—, spiritus loco 54.80, olej rzepakowy 53.60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.40, olej rzepakowy 74·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejoe.
Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 i 14 maja 1881.

Hotel Angielski.

Pp. A. Hulimka z Mycowa. Z. Słonecki z Jurowca W. Baczyński z Ropczyc. T. Zechenter z Kaczyki J Hanasiewicz z Sienkowa.

Pp. N. Gołaszewski z Tourstobab. K. Hohendorff z Szutroniniec B Skibniewski z Balic.

Hotel George'a.

Pp. A. Mysłowski z Koropca. O. Orłowski z Połowca O Sala z Wysocka. L. Szawłowski z Przewłok. E. Kühne z Węgier.

Pp. Z. hr. Lanckoroński z Tartakowa. J. Agopsowicz z Kłodzienka. M. Jezierski z Kijowa. C. Sozański z Kornalowic. L. Kastory z Podhajec. W. Mosset z Paryża. H Manberycie z Paryża.

Hotel Warszawski

Pp. A. br. Brückman z Husiatyna. W. Gasparski z Husiatyna. S. Kierski z Dobromirki.

Pp. F. Starorypiński z Podola. E Füller z Rozdołu. S. Erastoff z Paryża J. Sopotnicki z Sołotwiny. M Orłowicz z Komarna

Hotel Langa.

Pp. J. Günbaum z Erlau Dr. Camil z Wiednia E Hennel z Wiednia L. Brühl z Wiednia. F. Kunth z Reichenberga.

Hotel Lazarusa.

Pp Dr. M. Markstein z Tarnopola. J. Fuchs z Wiednia. K. Tauber z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. A. Kruzenstern z Niemirowa. J. Miliński z Helenki.

Pp. B. Bzowski z Tarnowa. A. Kapfen z Lubycza. G. Walle z Berlina

Hotel pod Białym koniem.

Pp. W. Kielanowski z Mikuliniec N. Czechowicz z Czortkowa.

Hotel Kuhna.

Pp. K. hr. Pawłowski z Deszowa. J. Firalski z Krakowa. J Hałajkiewicz z Mikołajowa J. Sosnicki z Kamionki Strumiłowej.

Pp. A. Michalski ze Stryja. J. Szymański z Radymna. M. Lachman z Rawy J. Kaiser z Drohobycza. J. Bollmann z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S hr. Dzieduszycki do Gwoździca. Dr. L. Fruchtman do B lechowa Dr. H. Kiesler do Czerniowiec F. Buszyński do Bursztyna A. Rodic do Nadycz H. Janko do Hoszan.

Pp S hr. Badeni do Radziechowa. J. hr. Koziebrodzki na Bukowinę. A. br Brükman do Husiatyna. A Kruzenstern do Pruss. A Mysłowski do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 maja 1881 o godzinie 7 ao

Barometr 731.64mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8 5°C. Psychrometr wilgotny + 7 5°C. Prężność pary 7.2mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10 Wiatr NE1 Ozon 9

Temperatura powietrza + 6 8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 756 74mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 maja 1881

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	303 —	306 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	179 —	182 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309 —	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	260 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 90	101 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	96 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 90	101 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 35	104 35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 25	102 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 50	104 75
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 85	101 85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 75	21 50
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 48	5 58
Napoleondor	9 29	9 40
Półimperyał	9 56	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	57 25	58 15
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 maja 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.20	78.40
luty-sierpień	78.05	78.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78 50	78.70
kwiecień-październik	78.50	78 70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	132 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	177.30	177.50
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 90	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.60	98.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.95	96.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	—.—
Bukowiny	99.50	100 —
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	99.—	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151.50	152.
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	351.40	351.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	815.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	843.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.—	94.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	570.—	572.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208 50	209 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2404.—	2412 —
[illegible]	300 25	300 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	180.—	181.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	327.50	328 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.50	120.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.75	165.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	117 —
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101 25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.50	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.75	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.30	103.45
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101 —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 50	102 90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	107.—	108.—
„ „ „ „ II emisyi	107.—	108.—
„ „ „ „ III. „	107.—	108.—
„ „ „ „ IV. „	107.—	108.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 75	96 25
z r. 1867	99 50	100.—
z r. 1868	97.50	98 —
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92 75	93 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	107.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 80	117 95
Paryż za 100 fr.	46 65	46 75

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.57 —	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.60 —	9 62 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 maja 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	96	15
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	842	—
„ „ kredytowego	355	75
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	50

Dziennik Urzędowy.

(3569 1—3) L. 8331.

Konkurs

na posady 1) poczmistrza w Skolem, w Starostwie Stryjskiem z płacą 500 złr., ryczałtem kancelaryjnym 120 złr. poborem należytości jezdnych za zimowe jazdy karyolkowe i udziału z należytości za przewożenie pasażerów przy obiegającej w lecie do Lubieniec jeździe pospiesznej, kaucya 500 złr. 2) ekspedyenta pocztowego w Koziowej w Starostwie Stryjskiem z płacą 150 złr. ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i ryczałtem 900 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Skolego i napowrót kaucya 200 złr.

Podania o te posady należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi pocztowej we Lwowie.

Lwów dnia 10 maja 1881.

(3432 1—3) **Edykt.**

L. 11741. W c. k. sądzie delegowanym miejskim w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 25 złr. przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w gminie Chomranicach położonego wykazem hipotecznym l 44 objętego dłużników Augustyna i Agnieszki Wolaków własnego na kwotę 168 złr. 52½ ct. oszacowanego w 3 terminach a mianowicie na dniu 10 czerwca 1881 na dniu 8 lipca 1881 na dniu 5 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, iż realność ta na tych 3 terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 16 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych złożone są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 listopada 1880 do hipoteki tej realności weszli, lub którym by uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 22 stycznia 1881.

(3450 1—3) **Edykt.**

L. 2400. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 12 marca 1881 l. 9435 celem zaspokojenia należnej Galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu we Lwowie sumy 15000 złr. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr „Zaciemne" w powiecie Przemyślańskim położonych wedle Dom. 524 pag. 5 n. haer. Samuela Silbergleita własnych, w terminach 21 czerwca 1881 i 19 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem, w Złoczowskim gmachu sądowym odbyć się mających.

Główne warunki licytacyjne są:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 29.900 złr. w. a.

W powyższych dwóch terminach dobra nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

2) Wadyum wynosi 3000 złr. w. a i składane być ma bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności bądz w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się strony sporujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Ottona Ludwika i niewiadomych wierzycieli którzyby po dniu 7 grudnia 1880 do Tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca, z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Wesołowskiego z substytucyą adwokata Dr. Warteresiewicza i przez edykt niniejszy

Złoczów 14 kwietnia 1881.

(3571 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1528. C k sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Itziga Scheinera przedsięwziętą będzie w dniach 21 czerwca, 12 lipca i 2 sierpnia 1881 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 13/7 w Saremczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Iwana Orfeniuka własnej w których to pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 760 złr. poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 19 marca 1881.

(3457 1—3) **Edykt.**

L 6155. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Felicyana Kochanowskiego przeciw Maryannie Rembertowskiej pto. 434 zł. z pn. wykonaną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ¼ części realności pod l. 66 dz. III. (gm. IX 175—176) w Krakowie w dniu 28 czerwca 1881 i w dniu 26 lipca 1881 o godzinie 10 z rana z tem nadmienieniem, że na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową 1350 złr. 55 ct. lub powyżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków 26 marca 1881.

(3580) **Ogłoszenie.**

L. 10167. C. k sąd krajowy karny jako sąd prasowy w Krakowie w skutek wniosku c. k. prokuratoryi Państwa z dnia 4 maja 1881 l. 5803 w sprawie konfiskaty czasopisma „Gazeta Krakowska Nr. II. Kraków niedziela dnia 1 maja 1881 rok I." orzekł:

1. Treść artykułu umieszczonego na stronicy 4 pod napisem Wiedeń 28 kwietnia 1881 poczynający się od słów: „A propos centralistów i ich dziennikarskich organów" a kończący się słowy: „że wieniec ten przez przybycie tak skromnego listku zostanie odświeżonym" ze względu na treść swą mieści w sobie znamiona występku z §. 300 kk., tudzież treść artykułu umieszczonego na stronicy 6 pod napisem Warszawa dnia 27 kwietnia, kończący się słowy: „a Czas krakowski temu bluźnierstwu przyklasnął" ze względu na treść swą mieści w sobie znamiona występku z § 305 kk.

2. Zarządzoną konfiskatę całego nakładu powyższego numeru tego czasopisma zatwierdza się.

3. Dalsze rozpowszechnienie powyższych dwóch artykułów się zabrania i zakaz ten w myśl §. 36 ust. pras. się ogłasza.

4. Cały nakład czasopisma „Gazeta Krakowska Nr. II. Kraków, niedziela dnia 1 maja 1881 rok I." po prawomocności niniejszego orzeczenia będzie zniszczonym.

C. k. sąd krajowy karny.

W Krakowie d. 4 maja 1881.

(3418 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4869. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi w kwocie 98 zł. a. w. z procentem po 12 prc. od dnia 1 czerwca 1872 bieżącym i 3 prc. prowizyą od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 82 ct. i 4 zł. 26 ct., jakoteż kosztów podania, które w ilości 4 zł. 11 ct. a. w. przyznaje się w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 22 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 rep 105 w Leninie wielkiej położonej, Iwana Kremina własnej na rzecz zakładu kredytowego włość. we Lwowie.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 14 grudnia 1877.

(3421 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1083. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 90 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od 10 czerwca 1873 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 złr. 17 ct w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 96 ct. w. a. w dniach 3 czerwca, 5 lipca i 8 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 49/64 w Woli Koblańskiej położonej, pozwanego Stefana Maslaka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 2 grudnia 1872 l. 704 zastawnie opisanej i na 500 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 marca 1879.

(3212 2—3 **Edykt.**

L. 5387. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie czterych zap dłych rat dłużnych po 97 złr. 50 ct. i reszty kapitału dłużnego w kwocie 1443 zł. 11 ct. w. a z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 6, 12, 26, 66 i 67 w Siedliskach położona, folwarkiem „Sztandarówka“ zwana, dłużnika Karola Starzewskiego własna na trzech terminach, a mianowicie: w dniu 27 czerwca, 27 lipca i 29 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 3000 złr. ustanowionej, na trzecim terminie zaś i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 300 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i akt zastawniczego opisania tej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 15 listopada 1880.

(3293 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1636 C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Rzeszowskiej w kwotach 300 zł., 300 zł., 300 zł. i 2496 zł. 15 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności p d l. 96/82 w Rzeszowie położonej do Abrachama Kunstreicha i Abrachama Dienera należącej, dozwoloną zo tała i takowa w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach to jest 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjętę tj. kwotę 12000 zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 1200 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i, jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie, najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie 1/3 część ceny kupna w przeciągu 14 dni od dnia prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej do depozytu sądowego złożyć.

4. Gdyby realność ta w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie była, w trzecim terminie niżej ceny wywołania jednak w każdym razie, za taką tylko cenę sprzedaną będzie, któraby na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa z należytościami podrzędnemi wystarczyła.

Gdyby zaś realność ta i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym sprzedaną nie była, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 października 1881 o godzinie 4 po południu w sądzie tutejszym z tem oznajmieniem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających uważanymi będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta, albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Reinesa, któremu za substytuta adw. Dr. Bindera daje się.

Rzeszow 31 marca 1881.

(3350 2—3) **Edykt.**

L. 860. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Strauba w kwocie 36 złr. z pn. realność w Lipnicy pod Nr. k. 289 położona Leiby i Mariem Schlüsslów własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 14 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kołbuszowa 14 marca 1881.

(3362 2—3) **Edykt.**

L 319. C. k. sąd powiatowy w Winnikach oznajmia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności konwentu OO. Franciszkanów lwowskich w kwocie 80 złr. w. a. z pn. połowa realności l h. 138 rep. 24 w Czyszkach położonej, do Mojżesza Allefanza należąca, ciało tabularne stanowiąca w dniu 22 czerwca 1881 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w drodze relicytacyi za cenę szacunkową 460 złr. lub poniżej tej ceny sprzedaną zostanie

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Winniki dnia 10 marca 1881.

(3361 2—3) **Edykt.**

L. 5513. C. k sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Bartla w kwocie 72 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Kozielnikach pod l. k. 35 położonej Stanisława Czarnego własnej na dniu 14 czerwca, 19 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 900 złr. w. a. poręczne 10 prc.

Bliższe warunki są do przejrzenia w registraturze

Winniki dnia 30 grudnia 1880.

(3330 2—3) **Edykt.**

L. 14350. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, iż celem wydobycia sumy 244 zł. 71 ct. na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności n. 287 w Żabin położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, do Małanki i Dmytra Prodanník należącej, na 600 zł. oszacowanej, w trzech terminach dnia 7 lipca, 5 sierpnia i 9 września 1881, na którym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 23 grudnia 1880.

(3322 2—3) **Edykt.**

L. 5544. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 943 zł. 41 ct. w a. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 czerwca 1881 i dnia 28 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 54 d./90 n. w Samborze w dzielnicy Przemyskiej położonej, wedle dom. V. pag. 131 n. 5 haer. dłużników Franciszka Kołczykiewicza i Macieja Kołczykiewicza własnych protokołem de praes. 5 października 1880 l. 14521 przymusowo ocenionej, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2242 złr. 40 ct.

2) Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 224 złr.

3) Realność ta będzie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Gdyby jednak przynajmniej ceny szacunkowej uzyskać nie można było, naten czas ustanawia się celem ułożenia łżejszych warunków nowy termin na dzień 10 sierpnia 1881 o godzinie 10tej rano, na którym wierzycieli hipotecznych pod tym warunkiem się wzywa, iż niejawiący się jako przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

4) Resztę warunków i akt detaksacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się interesowane strony c. k. Prokuratoryę skarbu c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, fundusz mieszczański w Samborze, Jakóba Dische, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo zastawu na tej realności po dniu 13 grudnia 1880 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo w czas albo wcale doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Steuermana z zastępstwem adw. Dr. Witza i przez edykta.

Sambor dnia 29 kwietnia 1881.

(3310 2—3) **Edykt.**

L. 17457. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 25!1 zł. 15 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut sądowej sali rozpraw ustnych dnia 15 czerwca, 15 lipca i 11 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Dwary Reitzes wedle dom 35 pag. 230 n. 18 haer. i dom 35 pag. 241 n. 21 haer należącej realności pod l. $517^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnego Moanysza czyli Manesza Faybuszowicza także Finkelstein zwanego względnie dla tegoż z imienia, życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j po dniu 5 kwietnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Sterski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat Dr. Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1881

(3501 2—3) **Edykt.**

L. 5888. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Goldbergera a względnie tegoż prawonabywcy Jonasza Flachsiedera w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 20 czerwca, 18 lipca, 22 Sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 33 str 54 n w Zagórniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a solidarnych dłużników Tadeusza i Elżbi ty małżonków Kapelów własnej.

Cena wywołania wynosi 1450 złr.

Wadyum 145 złr.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 19 września 1881 o godzinie 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. Dr. Leon Lorya w Wadowicach

Andrychów dnia 14 stycznia 1881.

(3412 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1507. C. k. sąd powiatowy wyznacza w sporze Karola Henryka Wolkego przeciw Hermanowi Weidenmüllerowi i Karolowi Augustowi Fischerowi o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży kawałka lasu w Tarnawce pozwem na dniu 8 marca 1873 do l. 1196 wniesionym rozpoczętym do wniesienia obrony i dalszej rozprawy termin na 20 czerwca 1881 o godzinie 9 z rana i dla leżącej masy Hermana Weidenmüllera lub tegoż z imienia lub miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ustanawia Karola Augusta Fischera z Tarnawki na kuratora a równocześnie spadkobierców tych wzywa by potrzebnych informacyj do obrony swych praw kuratorowi ustanowionemu udzielili, lub też innego pełnomocnika ustanowili.

Bircza 3 maja 1881

(3533 2—3) L. 1984.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Sary Brechnerowej 99 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 53 w Nieledwi, do dłużników Marcina i Reginy Maciurów należąca, w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca, 21 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 157 złr.

Wadyum 15 złr.

Milówka 26 marca 1881.

(3536 2—3) **Edykt.**

L. 504. C. k. sąd powiatowy Wojnicki ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 480 zł. 41 ct. z pn. przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w dniach 30 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1881 r. każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 80 w Biadolinach Radłowskich położonego wykazem hipotecznym l. 80 objętego Jana Ociwiej własnego.

Cena wywołania ustanowiona jest na 2000 złr. a zakład wynosi 200 złr.

Protokół zastawniczego opisania wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych jest w t. s registraturze do przejrzenia wyłożona.

C. k. sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 6 kwietnia 1881

(3351 2—3) Edykt.

L. 1919. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Dr. Władysława Niesiołowskiego w kwocie 170 złr. w. a. z pn. cześć realności w Kolbuszowy pod l 11 położonej jak Tom I. pag 215 Izaaka Leiby Wagschala własnej ciało tabularne stanowiącej w dniach 13 czerwca, 14 lipca i 16 sierpnia 1881, każdem razem o godzinie 11 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedane zostanie.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 29 kwietnia 1881.

(3534 2—3) L. 1633.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Adama Zająca 10 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie kawałek gruntu w Szarem „na Talicznem“ położony, do dłużnika Józefa Kubasa należący, w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca 21 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 60 złr.

Wadyum 6 złr.

Milówka 17 marca 1881.

(3542 2—3) **Edykt.**

L. 20.000. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza odnośnie do edyktu z dnia 16 kwietnia 1881 l. 17193, że w sprawie konkursowej Józefa Czernika i Pauliny Czernik do zatwierdzenia zawiadowcy masy konkursowej lub ustanowienia innego zawiadowcy i jego zastępcy tudzież do wyboru wydziału wierzycieli wyznaczony zostaje nowy termin na dzień 27 maja 1881 o godzinie 4tej po południu.

Lwów dnia 7 maja 1881.

(3529 2—3) **Edykt.**

L. 4413. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje licytacyę wierzytelności masy krydalnej Jana Sadtlbergera w kwocie 2111 złr 23 ct. w. a. Licytacya odbędzie się w kancelaryi c. k. Notaryusza Błażowskiego w Drohobyczu w dniach 9go czerwca, 15go i 23 czerwca 1881 o godzinie 10tej rano.

Wierzytelności te będą sprzedane na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, na ostatnim terminie za jakąbądź cenę.

Resztę warunków można wglądać w sądzie lub u rzeczonego notaryusza.

Sambor 3 maja 1881.

(3328 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2454 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmann przeciw Stefanowi Szypt pto. 76 zł. 6 ct w. a z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 51 Podzwierzyneu położonej, w trzech terminach dnia 14 czerwca, dnia 14 lipca i dnia 17 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 348 zł.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie pana Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 31 marca 1881.

(3391 2—3) **Edykt.**

L. 3078. W dniach 21 czerwca, 2 sierpnia i 6 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 74/38 w Babinie położonej, ciała tabularnego stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dańkowi Prypon pto 236 zł. 49 ct a. w. z pn. po strąceniu kwoty 11 zł. 80 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor, 31 marca 1881.

L. 17720. (3546 1—3)

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w roku 1881 wykonać się mających odbędzie się w c. k. Starostwie w Kołomyi w dniu 27 maja 1881 licytacya przez składanie opieczętowanych ofert.

Koszta budowli tych obliczone są, jak następuje:

Na gościńcu podbeskidzkim:	
w sekcyi drogowej Kołomyja Nr. I. w kwocie fiskalnej .	481 zł. 49 ct.
w sekcyi drogowej Sniatyn w kwocie fiskalnej , .	796 „ 46 „
Na gościńcu pokuckim:	
w sekcyi drogowej Kossów w kwocie fiskalnej . . .	3906 zł. 41½ ct.
w sekcyi drogowej Kołomyja Nr. II. w kwocie fiskalnej .	2947 „ 49½ „
razem w kwocie fiskalnej	8131 zł. 86 ct

Oferty opiewać mają na pojedyncze sekcye drogowe.

Bliższe waruki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty, opatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszącem 5 pr. ceny fiskalnej z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów dnia 1 maja 1881.

(3425 1—3) **Edykt.**

L. 8233. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Bolesława Placera z miejsca pobytu i życia niewiadomego i jego równie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że p. Emilia Placerowa na podstawie pełnomocnictwa z daty Kraków 20 listopada 1868 wniosła sub. pres. 31 marca 1881 L. 8233 podanie o intabulacyę w stanie biernym połowy realności N. 171 Dz. I. w Krakowie wykreślenia ciążących tamże 25|64 części Bolesława Placera sumy 12164 zł. 50 kr. czyli 1000 ft. szterlingów i wydanie z depozytu sumy 191 zł. 98 kr. w załatwieniu którego podania termin do przesłuchania na dzień 7 czerwca br godzina 10 rano ustanowiony został. Gdy p. Bolesław Placer z życia i miejsca pobytu jest niewiadomych, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż, lub jego niewiadomych spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo podającej tutejszego ad. Dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego i jego spadkobiercow ustanowił Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Bolesławowi Placerowi i tegoż niewiadomym spadkobiercom, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnym do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 23 kwietnia 1881.

(3434 1—3) **Edykt.**

L. 11048. C k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomosci, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 392 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie dnia 13 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Barbary Hryców własnej, pod l. k. 91 w Mikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 16 marca 1881.

(3433 1—3) **Edykt.**

L. 11047. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie dnia 13go czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Kataryny Machajowej własnej, pod l. k. 63 rep. 17 w Mikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, za jakąbądź cenę

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 16 marca 1881.

(3443 1—3) **Edykt**

L. 2581. C k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Olimpię ze Stankiewiczów Latinek, że Tekla Wierzbicka pod dniem 5 kwietnia 1881 l. 2581 przeciw niej jako spółpozwanej pozew o zapłacenie 688 złr. 66 ct. i uznanie prenotacyi za usprawiedliwioną wniosła, skutkiem czego dla niej kuratorem tut. adw. Dr. Krobicki ustanowiony został.

Ma tedy spółpozw na temuż zastępcy udzielić informacyi i dowodów lub innego zastępcę ustanowić i o tem sądowi donieść.

Wadowice dnia 8 kwietnia 1881.

(3407 1—3) **Edykt.**

L 6116. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dra Ferdynada Wilkosza kuratora bezwłasnowolnego Władysława Skrzyńskiego w skutek decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 31 sierpnia 1880 l. 19123 zezwolił uchwałą z dnia 18 września 1880 l. 41157 na intabulacyę wykreślenia dożywocia na rzecz ś. p. Eulalii Julli 2 im. z Jaźwińskich Skrzyńskiej w stanie biernym dóbr Łużna z przyl. i Moszczanica z przyl. zaintabulowanego wraz z wszystkiemi na tem dożywociu zapisanemi ciężarami.

Ponieważ Stanisław hr. Ostrowski i Naftali Spira — dla których na powyższem dożywociu prawa rzeczone uchwałą powyższą wykreślone ciężyły — są z życia i miejsca pobytu niewiadomi — przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adwokata dra Stromengera z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Balka.

Doręczając tedy p. kuratorowi uchwałę z dnia 18 września 1880 l. 41157 dla powyżej wymienionych osób — wzywa się tychże, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania praw swoich stosownych użyły środków, ileże w przeciwnym razie niekorzystne z zaniedbania wyniknąc mogące skutki sobie przypisać będą musiały.

Lwów, 19 lutego 1881.

(3442 1—3) **Edykt**

L. 2340. Za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z 1 kwietnia 1880 l. 2042 uznaje się Leona Mihulca z Jawornika miasteczka za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Pawła Mihulca z Jawornika.

C k. sąd powiatowy.

Tyczyn, 20 kwietnia 1880.

(3332 1—3) **Edykt**

L. 14351. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem wydobycia sumy 187 zł. 51 ct. z pn. na rzecz uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności nr. 216 w Krzyworówni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Dmytra i Mańki Gotycz należącej na 350 zł. oszacowanej w trzech terminach 7 lipca, 5 sierpnia i 9 września 1881, na którym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 33 zł.

Bliższe warunki wskażą akta w registraturze przechowane.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, 22 grudnia 1880.

(3345 1—3) **Edykt.**

L. 1728. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Józefa Simona i innych spadkobierców Anny Simon przeciw Janowi Julianowi dw. im. Koźma a względnie tegoż spadkobiercom o zapłacenie 7/9 części spadku z pn. dla egzekutów, niewiadomych z życia i z miejsca pobytu, a mianowicie dla Henryki Filipiny dw. im. Koźma, dla Ludwiki Julii dw. im. Koźma, zamężnej Malickiej i Gwidona Stanisława dw. im. Marka, kuratora w osobie adwokata Dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach i tychże egzekutów wzywa, by wspomnionemu kuratorowi udzielili swoje dokumenta lub też innego rzecznika sądowi wskazali.

Brody 25 marca 1881.

(3340 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1103. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z odsetkami po 12 pr. od 6 czerwca 1874 bieżącemi, tudzież dalszemi 3 pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 6 zł. 3 ct., jakoteż obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 32 ct. w. a. w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1871 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. 60/32 60/48 w Potoku wielkim położonej pozwanych Mikołaja i Kasi Zapotockich własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 15 lipca 1873 l 3211 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 23 maja 1879.

3560 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2235. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż odbędzie się na podstawie prawomocnej tusądowej ugody z dnia 4 sierpnia 1874 do l. 5103 prawomocnej uchwały z dnia 5 marca 1876 do l. 1484 i z dnia 3 czerwca 1880 do l. 6641 celem wydobycia ugodzonej kwoty 58 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 28 lutego 1876 bieżącemi, tudzież celem wydobycia już przyznanych kosztów w kwocie 1 złr. 82 ct. 6 zł. 46 ct. 1 zł. 83 ct. tudzież 2 zł. 68 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż dłużniczej pod l k. 160/199 w Bohorodczanach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z praes 4 lipca 1876 do l. 5230 zastawniczo opisanej a protokołem z praes. 5 maja 1877 do l. 4860 oszacowanej realności pod następującemi warunkami:

1) Do sprzedaży dłużniczej realności wyznacza się dwa termina a mianowicie na dniu 20 maja i na dniu 24 czerwca 1881 o godzinie 10 z rana, a na tych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie, a wrazie gdyby na tych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej tejże sprzedaną nie została, nateneczas celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych wyznacza się termin na dzień 8 lipca 1881 o godzinę 10tą przed południem.

2) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 320 złr. w. a. a każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 32 złr. w. a.

3) Nabywca winien będzie do 30 dni po prawomocności uchwały protokół licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej cenę kupna wliczając wnią i zakład do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności sprzedanej realności wydanym zostanie i nabywca na jego żądanie i na jego koszt wposiadanie kupionej realności wprowadzonym zostanie

4) Od dnia nabycia tej realności winien nabywca wszelkie podatki i daniny gmine sam opłacać.

5) Gdyby nabywca warunkom licytacyjnym zadość nieuczynił, nateneczas uznany zostanie jako kontraktołomny i wtedy na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya tej realności przedsięwziętą zostanie.

Do powyższej licytacyi zaprasza się niniejszem chęć kupienia mających.

Bohorodczany 31 marca 1881.

(3350 2—3) **Edykt**

L 3048. Samborski c. k. sąd obwodowy niewiadomych z życia i miejsca pobytu księdza Jakóba i Apolonię z Czajkowskich Frankiewiczów, właścicieli części dóbr Czajkowice w samborskim obwodzie położonych, w galic. tabuli krajowej dom. 116 pag. 291 n. 2 haer. zapisanej, tudzież dla niewiadomych także z życia i miejsca pobytu Joanny Anieli i Salomei Czajkowskich, właścicieli części tych samych dóbr, dom. 37 pag. 331 n. 9 haerd. i dom. 116 pag. 65 n. 8 haer. zapisanych ustanawia się kuratorem ad actum p. dra Pawlińskiego, zaś zastępcą tegoż p. dra Steuermanna adwokatów w Samborze zamieszkałych do przeprowadzenia rozprawy względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego §. 4. ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tych majętnościach.

O czem się ks. Jakóba i Apolonię z z Czajkowskich Frankiewiczów, tudzież Anielę Joannę i Salomeę Czajkowskich uwiadamia, z wezwaniem, ażeby się do c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie zgłosili, lub kuratorowi potrzebną informacyi do zastępowania ich w tej sprawie udzielili.

Sambor, 26 kwietnia 1881.

(3388 2—3) **Edykt.**

L. 5452. Niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Kleinera młodszego zawiadamiamy, że Helena Kurz wniosła przeciw niemu 27 kwietnia r. b. pozew o zapłacenie 785 zł. 6 ct. a. w. z pn., że w skutek tego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5452 zarządzono postępowanie pisemne i termin do wniesienia obrony na dni 90 naznaczony został, nareszcie, że dla niego ustanowion został kurator w osobie adw. dra Forysta ze substytucyą adwokata dra Basia w Tarnowie.

Zalecamy tedy pozwanemu, ażeby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu do wniesienia obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki procesu sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

W Tarnowie, 28 kwietnia 1881.

(3394 2—3) **Edykt.** L. 2578.

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie nakazowej gminy miasta Brodów przeciw spadkobiercom Abrahama Jerichowera o 2972 zł. 92 ct. Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jabuba Jerichowera, Ryfki Heny Zimels, Blumy Lauer, Kaity Goldenberg, Maryem Geztla i Ozyasza Sternów kuratorem adw. dra Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Niewiadomych z miejsca pobytu wzywa się, by powyższemu kuratorowi informacyi udzielili lub innego rzecznika sądowi wskazali.

Brody, 11 marca 1881.

(3393 2—3) **Edykt.**

L. 2228. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie gminy miasta Brodów przeciw Aronowi Schlosserowi i innym pto 887 zł. 98 ct. z pn.; dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Hermana Gartena kuratora w osobie adw. dr. Wilhelma Ornsteina w Brodsch i zarządzając doręczenie wszystkich uchwał w powyższej sprawie dla tego pozwanego przeznaczonych do rąk tegoż kuratora, wzywa tegoż pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swoje dokumenta lub też innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody 24 marca 1881.

L. 22219. (3547 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy ustawy z dnia 31 marca 1875 dz. p. p Nr. 43 rozpisuje się konkurs na posadę wagmistrza przy c. k. urzędzie cechowniczym w Kołomyi z rocznem wynagrodzeniem w kwocie 250 zł. w. a. za trzechtetnim kontraktem.

Kandydaci na tę posadę mają za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy lub za pośrednictwem dotyczącego c. k. starostwa, a względnie Magistratów we Lwowie i Krakowie wnieść do c k. Namiestnictwa podania zaopatrzone świadectwami odbytych nauk, złożonego w myśl §. 2 ustawy wyżpowołanej egzaminu na wagmistrza i dotychczasowego swego zatrudnienia lub służby, a to najdalej do 31 maja b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 1 maja 1881.

(3339 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1092. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużej pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 234 zł 39 ct. w. a. z procentem po 12 pr. od 27 czerwca 1875 bieżącym, tudzież dalszemi 3 pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 2 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 96 ct. w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 4 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 245/234 w Strzelbicach położonej, pozwanego Petra Szczurka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 1 lutego 1874 l. 1730 zastawnie opisanej i na 500 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tus, registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 20 maja 1879.

(3342) **Ogłoszenie.**

L. 32501. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs na majątek Pawła Heniaza, właściciela młyna amerykańskiego w Mogile, zniesionym został w skutek uchwały z 11 grudnia 1880 l. 32501.

Kraków 11 grudnia 1880

Doniesienia prywatne.

SOK malinowy

z malin gotowany nie sztucznie perfumowany ½ klo. 50 ct.

PORTER angielski świeżo spuszczony musujący $^1/_1$ 64 ct., ½ 35 cnt. — poleca

Karol Klimowicz.

(3288 5—6)

BOLESŁAW
DŁUGOSZOWSKI

inżynier cywilny z upoważ. rząd.

w Dolinie,

stacya kolei Arcyks. Albrechta,

przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty techniczne i przedsiębiorcze na swój własny lub interesowanych rachunek.

Przyjmuje wykonanie wszelkich robót na cemencie lub z cementu pod gwarancyą.

P o l e c a

CEMENT KRAJOWY
(Portland)

swego wyrobu, nieustępujący w dobroci cementom zagranicznym a znacznie od takowych tańszy.

Udziela bezpłatnie szczegółowych informacyj wszechstronnego zastosowania i użycia cementu.

Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe wykonuje najstaranniej.

ADRESOWAĆ: **B. DŁUGOSZOWSKI Dolina.**

SKŁAD CEMENTU dla **Lwowa**:

u JANA SCHUMANA plac Maryacki l. 9. (2606 8—10)

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3·	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł 3·
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7.	„ z najlepszych herbat	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 29—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

PŁOTNA

wyrobu krajowego

a mianowicie:

Piękne białe korczyńskie czyste lniane

na mocne prześcieradła, kalesony, nocne koszule, a najcieńsze na koszule dzienne po zł. 14, 15, 16, 18, 19.50 do 24 za sztukę 80 centimetr. szerokie a 34 = metrów 57 łokci polskich długie

Ręczniki domowe po ct. 40 50 i 60.

Półbielone płótne błażowskie

lniane i konopne

na prześcieradła kąpielowe, ściereczki, maglowniki, fartuchy, na worki zbożowe, a grube gęste konopne na worki do koniczyny, po zł. 7, 7 50. 8. 9, 10, 11 do 12.50 za sztukę 70 cntm. szerokie a 28 metrów = 47 łokci polskich długie.

Płótna krawieckie surowe po 6.50 i 7.50 sztuka.

Gotowe maglowniki po 80 ct. za sztukę.

Gotowe ściereczki po 25 i 32 ct. sztuka.

Skarpetki chodorowskie niciane po 25 ct. bawełniane po 30 ct. para.

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42. (3565 1—6)

Zaproszenie.

Walne zwyczajne

Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego „OSZCZĘDNOŚĆ"

w Tłumaczu

Stowarzysz. zarejestr. z nieograniczoną poręką

odbędzie się ***dnia 27go maja 1881 r.*** o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej Tłumackiej, na które podpisana Rada nadzorcza szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1880.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu za r. 1880 i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej z powodu upłynionego trzechlecia.
5. Zatwierdzenie wyborów Dyrekcyi na nowe trzechlecie.
6. Wybory cenzorów.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego "Oszczędność" w Tłumaczu Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Alfred Ornstein, Prezes.
Stefan Skawiński, Sekretarz.

(3570 1—3)

Cyrk Augusta Krembsera

Dziś w sobotę dnia 14 maja 1881 o godzinie pół do 8 wieczór

WSPANIAŁE PRZEDSTAWIENIE

Występ wszystkich pierwszorzędnych artystów w najcelniejszych swych produkcyach, jazda i wprowadzenie najlepszych koni w szkole i wolno utresowanych

Na zakończenie przedstawienia po raz pierwszy:

Ulubione polowanie z obrzynkami

wielce zajmujący obraz myśliwski z wyłącznie na ten cel tresowanemi końmi wyścigowemi i skaczącemi, jeżdżonemi przez wiele Dam i Panów Towarzystwa cyrkowego.

Pochód tego polowania natrafia na znaczne przeszkody, jako to: żywe płoty, Irlandzkie mury i do 12 stóp szeroki rów, napełniony wodą. — Dalej nastąpi **taniec Czikosz węgierski,** odtańczony przez Damy pp.: Jozefine, Mariettę, Gizellę i Elwirę.

Ceny miejsc — zwykłe. (3446)

Jutro w Niedzielę dnia 15 maja o godzinie 4 po południu i o godz. 7½ wieczorem

Dwa wielkie przedstawienia.

!N i e z a p r z e c z e n i e!

najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu

wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka

Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje **10 ct.,** też same z dodatkiem świeżego soku ananasowego **20 ct.**

Składy dla Galicyi znajdują się:

we Lwowie u Braci Łazowskich apt., w **Krakowie** u p. A. Dylskiego aptek., w **Kołomyi** u p. J. Sidorowicza, w **Tarnowie** u p. J. Reida.

Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrob przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilno. **Do Pana Feliksa Ronspergera,** (7449 38—?)

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu**, które mię wybawiły od kilkuletniego kataru płucowego.

Jenerał-Major książe Jan Giutout.

Lubień

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych położony w pobliżu Lwowa, o ¾ godziny odległy od stacyi kolei Karola Ludwika w Gródku o tyleż od stacyi Szczerzec przy kolei arcyks. Albrechta

Zakład kąpielowy od wieku przeszło istniejący, posiada trzy obfite źródła, których wody bogate w połączenia siarki i gazu siarkowego zaliczone bywają do najsilniejszych wód siarczannych, działając skutecznie w gośćcu stawowym i mięśniowym w nerwobolach i porażeniach w dnie i krzywicy jak również w przewlekłych zatruciach rtęcią i ołowiem, a wreszcie w rozmaitych chorobach skórnych.

Otwarcie sezonu kąpielowego 20. maja.

Stacya telegraficzna i pocztowa w miejscu, szybkowozy pocztowe każdodziennie kursują między Lubieniem i Lwowem, zakład zaś za poprzedniem uwiadomieniem wysyła do stacyj w Gródku, Szczercu lub do Lwowa powóz zakładowy — Sklep korzenny we wszelkie artykuły spożywcze zaopatrzony, filia handlu korzennego Brübla ze Lwowa utrzymuje na składzie wody mineralne tak krajowe, jakoteż zagraniczne. — Dwie restauracye, ceny umiarkowane nie przewyższają cen restauracyj lwowskich Zakład rozporządza 200 pokojami w cenie od 40 ct do zł. 1 40 na dobę wraz z usługą. — Czytelnia, muzyka miejscowa stała, zabawy i koncerta uprzyjemniają przez cały sezon pobyt gościom kąpielowym. — Zamówienia na pomieszkania przyjmuje jak również wszelkich informacyj udziela natychmiast.

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Lubieniu.

(3567 1—4)

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyadg János, a o 260 gr. wiecej jak Pülna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie.

Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victorya analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w **Wiedniu**, profesora Oetingera, Dra Warschauera **w Krakowie**, profesora Feigla, dyrektora szpitala Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie**, Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi w skutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczełom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoria woda gorzka". (2722 5—15)

Słabość alarmująca

którą dotknięta jest

bardzo liczna ilość ludzi rozmaitych stanów.



Słabość rozpoczyna się od małych nieregularności żołądka; gdy to jednak zaniedbanem zostanie, przenosi się na całe ciało, na nerki, wątrobę, w ogóle na cały system trawienia, staje się przyczyną chorobliwego życia, a tylko śmierć uwalnia chorego od tych cierpień. Rodzaju tej słabości nie może pacyent odgadnąć. Jeźli się jednak sam siebie zapyta, natenczas przyjdzie do poznania zkąd pochodzą i jakiego rodzaju są jego cierpienia.

Zapytanie: Czy mam jakie boleści, czy czuję gniecenie, czy mam trudności oddechu po spożyciu obiadu? Czy czuję ciężkość, której towarzyszą zawroty głowy? Czy oczy mi pożółkły? Czy nie znachodzi się z rana przy obudzeniu się gęsta ślina na języku, podniebieniu i na zębach i nieprzyjemny smak w ustach? Czy czuję boleści w bokach, lub krzyżach? Czy nie doznaję takiego uczucia po prawej stronie, jak gdyby się wątroba powiększała? Czy jest to osłabienie lub zawrót, który dostaję, gdy się wyprostuję? Czy mocz jest jasnego lub mocno-ciemnego koloru i zawiera w sobie osad, który się wytwarza, jeźli naczynie dłużej postoi? Czy trawienie po spożyciu potraw jest połączone z nadęciem brzucha? Czy wytwarza wiatry, jak niemniej odbijanie? Czy nie jest z tem częstokroć połączone także gwałtowne bicie serca? Wszystkie powyższe symptoma nie przychodzą od razu, ale niektóre z nich męczą cierpiącego przez pewien czas i są zwiastunami bardzo bolesnej choroby.

Jeśli się na chorobę tę dłuższy czas nie zważa, natenczas wytwarza się suchy kaszel połączony z nudnościami. Po dłuższym czasie staje się skóra suchą i przybiera brudną barwę brunatną; ręce i nogi okrywa ciągle zimny pot. Skoro wątroba i nerki coraz bardziej przechodzą w stan chorobliwy, nastają cierpienia reumatyczne, a zwykła kuracya w męczącej tej chorobie jest zupełnie bezskuteczną.

Jest bardzo ważnem, aby choroba ta szybko i należycie leczoną została, a to zaraz w początkach powstania, co osiągnąć można małą ilością lekarstwa, które uważać należy jako właściwy środek, by usunąć całą słabość, uzyskać apetyt i przyprowadzić organa trawienia do właściwego zdrowego stanu. — Słabość, o której jest mowa, nazywa się: „Cierpienia wątroby", a właściwy i najskuteczniejszy środek przeciw niej jest „Shäker Ekstrakt" medykament roślinny, wyrabiany w Ameryce dla właściciela A. I. Withe w Nowym Jorku, w Londynie i Frankfurcie n. M. Medykament ten, znalazłszy przyczynę słabości, usuwa takową zupełnie przez system cały.

Cena flaszki 1 złr. 25 ct.

Składy we Lwowie: Piotr Mikolasch, K. Krzyżanowski, Zygmunt Rucker. **W Drohobyczu:** L. Dobrzyniecki. **W Podwołoczyskach:** D. Schneider.

Właściciel A. I. WITHE w Frankfurcie n. M.

(3061 2–6)

Dr. Fr. Tengiela

Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne części skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct.

Składy we Lwowie u Z. Ruckera aptekarza, we Wiedniu u Ph. Neustein aptekarza, Plankengasse, w Peszcie u Józ. Töröck, w Pradze u Jòz. Fürst, w Bernie u Franciszka Edera, w Gracu u H. Kielhauser, w Lincu u J. L. Frühstück. (8621 5–?)

Poradnik dla młodzieży dojrzałej (o słabościach męzkich)

Dr. Bergera, wydanie najnowsze z rycinami zł. 1.50. Dostać można *u autora* ul. Karola Ludwika l. 7. Ord. domowa od 3—5. (2382 7—3)

Miejsce pod budowę, ogród i kamieniołom jest pod l. 25 przy ul. Kurkowej do sprzedania.

Bliższa wiadomość u administratora domu. (3316 2—3)

Cognac francuski wprost z Cognaku

bardzo stary, uznany jako kuracyjny

poleca

F. W. Królikowski

we Lwowie. (8028 25—?)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach. (8346 111—?)

ZAKŁAD wodoleczniczy Weidlingau

pod **WIEDNIEM**

stacya kolei zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20 minut od Wiednia. Lekarz zakładowy:

Dr. Maksymilian Gumplowicz

Otwarcie sezonu: **25 kwietnia.** — Bliższych wiadomości udziela Zarząd zakładu (**Weidlingau** pod **Wiedniem**). (3124 6—16)

„Zawałów“

Zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja

otwarty od 1 maja 1881, przyjmuje chorych tylko za porozumieniem listownem — Stacya kolei Czerniowieckie, “Halicz”; poczta w miejscu; telegraf w Podhajcach. — Lekarz zakładowy: ***Dr. Aleks. Medwej.*** (3125 6—10)

Pomieszkania letnie w GRZĘDZIE

są do wynajęcia. Wiadomość w miejscu lub listownie post. rest. **Dublany.** 3564 1—3)

Uwiadomienie.

Następujące homeopatyczne dzieła Dr. A. Kaczkowskiego są do nabycia *we Lwowie* w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Richtera i Wilda, w aptece pana Mikolascha i u wydawcy; *w Krakowie* w księgarni p. Friedleina i w aptece p. Stockmara; *w Warszawie* w księgarni pp. Gebethnera & Wollfa i Orgelbranda; *w Petersburgu* w centralnej homeopatycznej aptyce p. Fleminga..

1. Teoretyczna i praktyczna **„Nauka Homeopatii“** dla lekarzy i światłej publiczności w 3 tomach, drugie wydanie, cena 8 zł. w. a.
2. **Poradnik dla matek** o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowląt i o leczeniu chorób dzieci cena 1.50.
3. **Broszurka** o leczeniu cholery azyatyckiej, cena 25 cnt.
4. **Broszurka** o dyecie homeopatycznej c. 15 ct.
5. **Broszurka** o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej, przeciw ospie owczej, przeciw wściekliźnie, cena 50 cnt.
6. **Broszurka** o stosownem użyciu łaźni parowej, cena 20 cnt.

(198 3—6)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się co raz bardziej wymogom szanownych gości, postaraliśmy się w należytym czasie o sprowadzenie na sezon letni 1881 wielkiego zapasu

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

najnowszego i najgustowniejszego fasonu **po cenach zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało** — Kapelusze któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać czepeczki, ubiorki, żaboty. (3537 1—3)

Grand Magasin de Modes

w Krakowie, ulica Grodzka liez. 55

Świeże tegoroczne

krajowe i zagraniczne

Naturalne WODY mineralne

różne sole i przetwory zdrojowe

poleca handel (3566 1—5)

St. Markiewicza.

we Lwowie w Rynku l. 42

Ważne! Nowość!

Plastyczne i niezbędne dla każdego są

Najnowsze PATENTOWANE GUZIKI

do spodni, które bez igły i nici z łatwością i trwale przymocować się dają. Cena tuzina w pudełku 25 ct.

Jedynie do nabycia w magazynie

Henryka Frista

w Krakowie, ul. św. Jana 36.

Za nadesłaniem 30 ct. za przekazem albo w markach poczt. wysyłam franco. (3423 1—3)



MAURYCY BAŁŁABAN

plac Maracki 8 we LWOWIE

poleca swój obfity skład

MASZYN do SZYCIA

tak nożnych jako też ręcznych

pod najkorzystniejszemi warunkami.

NICI z sławnej fabryki Klark & Comp. **OLIWA do MASZYN,** zegarków kieszonkowych, pedałowych i do aparatów telegraficznych, niemniej polecam mój skład rozmaitych towarów drobiazgowych, białych wyrobów gutaperkowych, bawełnianych i pończoszkowych, **po stałych fabrycznych cenach.**

Wszelkie maszyny do szycia przyjmuję do naprawy. (3155 3—3)

Księgarnia **F. K. Pobudkiewicza** w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Kraków — Zagrzebiowi

wydawnictwo Koła artyst. literack. w Krakowie.

Rysunki: Matejki, Kossaka, Löfflera, Pruszkowskiego, Benedyktowicza, Ajdukiewicza, Żmurki, Lipińskiego i t. d.

Artykuły: Krasiewskiego, Szujskiego, Asnyka, Estreichera, Deotymy, Tissota, Majera, Sewera, Anczyca, Smolki, Zacharyasiewicza i t. d.

Cena 1 złr. 50 ct., z przesyłką pocztową 1 złr. 75 ct.

Należytość uprasza się przesyłać przekazem. (3513 2—3)

Dr. Adama Majewskiego

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

WE LWOWIE (w Kisielce.)

Urządzony w sposób najodpowiedniejszy, położony korzystnie tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody jak i przyjemnych przechadzek.

Przyjmuje chorych na **mieszkanie z zupełnem zaopatrzeniem** jakoteż tylko **dochodzących** dla leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8 i popołudniu od 4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza Zakładu. (2433 13—17)

we Lwowie

Wielki wybór

Konfekcyi dla **dam**

podług najnowszych modeli

po stałych i niskich cenach

wszelkie zamówienia uskuteczniają się w najkrótszym czasie

Cenniki i próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

MAGAZYN

Największy skład fabryczny najlepszych

Płócien i Bielizny

oraz

jedyny skład komisowy dla Galicyi

Perkali, Shirtingów i Calico

z najstynniejszej c. k. uprz. fabryki

B. SCHROLLA i SYNA w Braunau.

SCHAYERÓW

Wielki wybór modnych

towarów bławatnych

materyj jedwabnych,

aksamitów, perkalików francuskich, oxfordów, foulard

Salin, Sefir i t. p.

oraz

znaczny dobór wyrobów pończoszkowych

i bielizny dla dam i mężczyzn. (2898 10—?)

ulica Karola Ludwika l. 3.

Wyszczególnione **Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.**

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach	—·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach	—·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki	—·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku	20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny	—·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu	—·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów	—·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów	—·50
Olejek migdałowy do pomadowania	—·30
Olejek rozedowy na włosy	—·50
Olejek Millefleur na włosy	—·50
Olejek fijolkowy na włosy	—·60
Olejek jaźminowy na włosy	—·50

Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz

mag. farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 13—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego p. z. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki